Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 166. — ROK XXXIX.

WTOREK 21 CZERWCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Hitleryzm i Polska.

Polityka zagraniczna Niemiec opierała się dotąd o sojusz z Rosją sowiecką (traktat z Rapallo) i o porozumienie (coraz ściślejsze w ostatnich latach) z Włochami. Bez względu na to, kto był u steru — socjalista Müller, czy centrowiec Bruening — polityka zagraniczna Rzeszy niemieckiej szła po tej samej linji: przeciw Francji i Polsce, a ręka w rękę z Rosją sowiecką i z Włochami faszystowskiemi... Rok bieżący jeszcze bardziej umocnił te dwie podstawy niemieckiej dyplomacji. Ewolucja jednak wewnętrzna Rzeszy — od demokracji do hitleryzmu — zapowiada zmianę zasadniczą w tej dziedzinie.

Hitleryzm powstał i wyrósł jako protest przeciw komunizmowi i w walce z komunizmem zahartował się i skrzepnął. W walce tej zaszedł tak daleko, że bez wewnętrznego załamania się nie może już zejść z tej drogi; musi nią kroczyć bez względu na następstwa. I w konsekwencji tego stanu rzeczy nie będzie mógł liczyć na poparcie Rosji sowieckiej. Rozumie to doskonale elita ruchu hitlerowskiego, i tę jej trzeba przyznać mądrość polityczną, że licząc się z możliwością zdobycia władzy w państwie, od paru miesięcy wytrwale pracuje nad stworzeniem własnego poglądu na politykę zagraniczną Niemiec i na drogi, po których jej kroczyć wypadnie.

Przedewszystkiem więc za kanon pierwszy tej polityki zagranicznej uchodzi ścisłe, jak najściślejsze, porozumienie z Włochami Mussoliniego. Zrobiono już nawet dość dużo w tej mierze. Przed paru miesiącami bawił przez dłuższy czas w Rzymie dr. Rosenberg, upatrzony przez Hitlera na stanowisko ministra spraw zagranicznych, i teoretyk t. zw. „trzeciej Rzeszy". Bawił tam niewątpliwie dla wysondowania opinji Rzymu w sprawie stosunku faszyzmu do hitleryzmu. A, że rozmowy rzymskie p. Rosenberga przyniosły rezultat pozytywny dla Hitlera, świadczy serdeczność i sympatja, z jakiemi teraz prasa i opinja faszystowska odnosi się do „narodowego socjalizmu" w Niemczech.

Lecz polityka zagraniczna Niemiec nie musi się opierać na porozumieniu tylko z Włochami. A, skoro nie może liczyć na przyjaźń i pomoc Rosji bolszewickiej, to jest otwartem pytanie, w którą stronę, ku jakim państwom może i powinna się zwrócić?

Ten sam Rosenberg, który przygotowywał grunt dla hitleryzmu w Rzymie, pojechał do Londynu. Mało jest jednak prawdopodobnem, by się angielskie koła polityczne dały pozyskać dla popierania awanturniczej polityki Hitlera. Raczej przeciwnie! Anglja wydaje się być straconą dla niego jako sojuszniczka. A ostatnie porozumienie Mac Donalda z Herriotem przypisać należy m. in. także lękowi Anglji przed wzrastającem niebezpieczeństwem hitleryzmu dla Europy i dla pokoju.

Tak tedy z dwóch filarów polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej ostałby się za rządów Hitlera tylko jeden: Włochy. Drugi — by odpadł (Rosja sowiecka), a w jego miejsce nie dałby się postawić żaden nowy, w postaci któregoś z wielkich państw (jak np. Anglja)... W ten sposób postawiony został Hitler wobec trudności, której może nawet nie przeczuwał jeszcze przed paroma laty, a która na tle obecnej sytuacji Europy urość może do groźnych dla niego rozmiarów.

Zaczęto więc na nowo szukać, dyskutować i „kusić". Czy w tych gorących głowach nie powstała przypadkiem myśl o porozumieniu z Polską, oczywiście za cenę odzyskania Pomorza? Za potwierdzeniem tego przypuszczenia przemawiałyby niedawne rewelacje prasy niemieckiej o propozycji zgłoszonej w ub. r. w Paryżu na konferencji „porozumienia francusko-niemieckiego" przez Papena, o którym przecież wiadomo, że jest zausznikiem Hitlera. (Papen proponował wówczas „blok polsko-niemiecko-francuski" na podstawie ustąpienia Pomorza przez Polskę na rzecz Niemiec i skompensowania tego ustępstwa przez Kłajpedę). Przemawiałaby także kampanja prowadzona przez „Słowo" wileńskie na rzecz porozumienia Francji, Niemiec i Polski.

W każdym zaś razie nie można tych i podobnych głosów inaczej rozumieć, niż jako szukanie przez Hitlera jakichś nowych, nawet nierealnych sojuszów, w miejsce sojuszu z Rosją, który dla niego prawie już istnieć przestał.

Do tej samej kategorji zaliczyć należy bardzo ciekawą wiadomość prasy zagranicznej o nowej koncepcji p. Rosenberga przedstawionej na zebraniu hitlerowców w Monachjum.

Rosenberg oświadczył, że Niemcy hitlerowskie, nie mogąc oprzeć się na Rosji sowieckiej, ani na Polsce, a mając z niemi do rozegrania walkę, starać się będą zorganizować szereg państw między niemi, mianowicie: Litwę, Białoruś i Ukrainę. W ten sposób — mówił Rosenberg — Polska wzięta będzie w kleszcze od wschodu i od zachodu, będzie musiała zrzec się „niemieckich terenów" na rzecz Rzeszy, i wówczas nic nie będzie stało na przeszkodzie, by ją przyjąć w skład niemieckiego bloku w Europie. Wówczas też zapanuje „pax germanica", pokój niemiecki, a Europa nareszcie stanie się jednolitym organizmem politycznym.

Tak sobie przyszły minister spraw zagranicznych z ramienia Hitlera wyobraża najbliższą przyszłość.

Dziś się nam jego plan wydaje fantastyczną utopją. Gotowi jesteśmy sądzić, że jest niemożliwym do realizacji. Bo nawet Niemcy Hitlera nie zdobędą się na tyle sił, by oderwać od Rosji Ukrainę i Białoruś, i by je potem wobec Rosji utrzymać. Ale chodzi o co innego...

Podróże Rosenberga i jego plany o wzięciu Polski w kleszcze dowodzą, że obóz, który się przygotowuje do objęcia władzy w Niemczech, szuka gorączkowo sojuszników w Europie i — nie może ich (poza Włochami i może Węgrami) znaleźć. Polsce może się skutkiem tego zdarzyć niezła okazja do odrobienia zaniedbań i do wzmocnienia swej pozycji międzynarodowej.

Byle jej nie przeoczyła! W. Z.

Co było przedmiotem narad w Ciechocinku?

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) W kołach politycznych wywołała duże wrażenie podróż marsz. Piłsudskiego do Ciechocinka i jego rozmowa z P. Prezydentem w cztery oczy. Sfery oficjalne wstrzymują się od jakichkolwiek informacyj, dotyczących tej konferencji. Niewątpliwie konferencja dotyczyła ważnych zagadnień z dziedziny zarówno polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. Ostatnie wydarzenia na terenie zagranicznym a zwłaszcza stosunki z Sowietami i z Gdańskiem każą przypuszczać, że i te sprawy były przedmiotem narad.

———o———

Projekt emisji pożyczki wewnętrznej.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Koła finansowe obiega pogłoska, że w Ministerstwie Skarbu rozpatrywana jest kwestja pożyczki wewnętrznej. Pożyczka ta miałaby być wzorowana na pożyczce „Odrodzenia" z roku 1920. Podobno w stosunku do urzędników pożyczka nosiłaby poniekąd charakter przymusowy a miałaby na celu przedewszystkiem wytworzenie odpowiednich nastrojów.

———o———

Demonstracja floty niemieckiej w Gdańsku.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). Do Genewy nadeszła wiadomość, że senat W. M. Gdańska zwrócił się do rządu Rzeszy z zaproszeniem dla floty niemieckiej, by odwiedziła Gdańsk.

Na wiadomść o tem rząd polski zwrócił się do rządu Rzeszy za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie Wysockiego z przedstawieniem, że moment wizyty floty niemieckiej w Gdańsku nie jest odpowiedni wobec pewnego podniecenia umysłów ludności gdańskiej, oraz nieuregulowania przepisów portowych.

W celu uniknięcia zadrażnień i komplikacyj rząd polski zasugerował odroczenie terminu tej wizyty. Przy tej sposobności rząd polski otrzymał urzędowe informacje o zaproszeniu floty niemieckiej przez Wolne Miasto Gdańsk, co sprzeciwia się obowiązującym układom. Komisarz generalny Rzpltej w Gdańsku zażądał od senatu gdańskiego wyjaśnień w tej sprawie.

ZDENERWOWANIE ARANŻERÓW DEMONSTRACJI.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). Władze gdańskie ogłosiły komunikat, który poza paru mętnemi zwrotami zawiera twierdzenie, że władze Wolnego Miasta nie zwracały się do czynników niemieckich z zaproszeniem dla wojennej floty niemieckiej.

Komunikat ten wydany w związku z zapowiedzią przyjazdu statków niemieckich do portu gdańskiego, świadczy o zdenerwowaniu aranżerów demonstracji niemieckiej w Gdańsku. Jak wiadomo, rząd polski zwrócił senatowi Wolnego Miasta uwagę nie 18-go, ale już 3-go czerwca na fakt, że według informacyj polskich inicjatywa zaproszenia floty niemieckiej wyszła od czynników gdańskich z pominięciem rządu polskiego, co oczywiście sprzeciwa się obowiązującym przepisom.

Dodać należy, że informacje o zaproszeniu floty niemieckiej bezpośrednio przez czynniki gdańskie otrzymał rząd polski od oficjalnych czynników Rzeszy.

PROWOKOWANIE LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). W Gdańsku w niedzielę urządzono nacjonalistyczną demonstrację, skierowaną przeciwko Polsce. Przez miasto ruszył pochód, liczący koło 10.000 ludzi, wznoszących po drodze antypolskie okrzyki. Pochód zatrzymywał się przed domami, gdzie mieszkają Polacy i prowokował ludność polską.

HITLERYZM W SZKOLE...

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). W gdańskich szkołach istnieją takie nastroje, że uczniowie klas wyższych przychodzą na lekcje w mundurach hitlerowskich, a wchodzących do sal profesorów witają okrzykiem „heil Hitler!". W gimnazjum senatu we Wrzeszczu „Conradinum", kilkudziesięciu uczniów złapało swego kolegę z 4 kl. żyda Goldberga i zawiesiło go na lince pod sufitem w sali gimnastycznej. Kiedy chłopak błagał, by go spuszczono na dół, odpowiadano chórem, że „żyd musi wisieć na szubienicy". Dopiero interwencja jednego z nauczycieli zakończyła znęcanie się nad chłopcem.

Arbitraż w hutnictwie.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu w hutnictwie, z powodu stanu bezumownego i obniżki płac akordowych, stosowanej przez pracodawców.

Pierwsi emeryci Z. U. P. U.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, opracowuje listę pierwszych emerytów, którym emerytura przysługuje z dniem 1 stycznia 1933 r. Są to osoby, które ukończyły 65 lat życia i były bez przerwy zatrudnione od roku 1928 do r. 1933. Wysokość renty na starość wynosić będzie 40 proc. przeciętnej płac ubezpieczonych. Ubezpieczeni, którzy 65 lat nie ukończyli, nabywają po 5 latach uprawnień do renty inwalidzkiej wypłacanej w razie utraty więcej niż 50 proc. zdolności do wykonywania swego zawodu.

Kodeks karny w opracowaniu.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło prace nad kodeksem karnym, którego projekt opracowała Komisja Kodyfikacyjna. Tendencją rządu jest ogłoszenie tego kodeksu w drodze dekretu (?) jeszcze przed sesją parlamentarną.

BADANIE METOD WYBORCZYCH W OKRĘGU STANISŁAWOWSKIM.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze w sprawie wyborów w okręgu 56 (Kowel) oraz w okręgu 53 (Stanisławów). Protesty z pierwszego z wymienionych okręgów Sąd Najwyższy postanowił oddalić, w sprawie zaś protestów wyborczych z okr. 53 przeprowadzić postępowanie dowodowe.

———:o0o:———

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). Wedle pogłosek dyrektor Dep. Ubez. Społecznych inż. Drecki ma przejść na stanowisko dyrektora jednego z Departamentów Min. Skarbu. Stanowisko po nim ma zająć dotychczasowy zastępca p. Dreckiego p. Ligocki.

Rząd obniży stawki celne od papieru.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie ministra przemysłu i handlu, mające na celu zniżenie cen papieru w Polsce. Rząd obniży stawki celne od papieru przywożonego z zagranicy do Polski. Najważniejszą będzie obniżka, dotycząca papieru rotacyjnego.

O czem piszą inni?..

Nadużycie podpisu biskupiego.

W „Dniu Kujawskim“, który jest odbitką sanacyjnego „Dnia Pomorskiego“ (organu p. wojewody pomorskiego), pojawił się w dniu 9-go b. m. napastliwy artykuł przeciw „Dziennikowi Kujawskiemu“ (organowi Stron. Narodowego) podpisany: „Biskup Laubitz“. Pokazuje się, że było to bezprzykładne w dziejach polskiej prasy nadużycie. Oto bowiem zaczepiony przez „Biskupa Laubitza“ „Dziennik Kujawski“ otrzymał następujące pismo z Kurji Arcybiskupiej w Gnieźnie z 13. VI.:

„Z polecenia J. E. Ks. Biskupa Laubitza, przebywającego na wizytacji diecezji, powiadamiam uprzejmie, że podpis umieszczony pod artykułem „Tendencyjność pismaka endeckiego w Radziejowie“ w nr. 130 „Dnia Kujawskiego“ jest **niegodziwem i bezprzykładnem nadużyciem.**
Ks. Dr. Blericq, kanclerz“.

To naprawdę bezprzykładne nadużycie słowa winno być ukarane przez syndykat dziennikarzy pomorskich.

Odpowiedzialność starszego pokolenia.

P. H. R. zajmuje się w „Kurjerze Wileńskim“ bolesną sprawą samobójstw i zabójstw wśród młodzieży.

„Wiemy — pisze — o fakcie następującym. Młoda maturzystka odbiera sobie życie. Podejrzenie, że to ze zdenerwowania przed końcem matury, ale zostawiła kartkę: „Nie warto żyć, wszystko jest błoto“. Dlaczego błoto? Oto, niespodzianie odkryła, że matka jej ma kochanka i w skandaliczny sposób oszukuje męża“.

I drugi podobny wypadek... Potem p. H. R. pisze:

„**Nie możemy wymagać od młodego pokolenia hartu i równowagi, jeśli my ją w niem niszczymy swemi postępkami i systemami, któreśmy im narzucili,** nie licząc się z ich niedostateczną siłą do znoszenia przeciwności i konfliktów życiowych, pod któremi ugina się tylu dorosłych.

Wielkich wysiłków i zmian musiałoby w sobie dokonać starsze pokolenie, nim godnie potrafi wesprzeć młodzież w jej drodze“.

Święte słowa! Jakże je jednak pogodzić z reklamą, którą to samo pismo, „Kurjer Wileński“, robi „reformie seksualnej“ p. Boya-Żeleńskiego?

Co się ludziom podoba w Rosji sowieckiej!

„Gazeta Polska“ porusza żywo teraz dyskutowane przez prasę zagadnienie „państwa socjalistycznego“, wzgl. jego realizacji przez bolszewizm.

„Teorja socjalistyczna — pisze — załamuje się w starciu z życiem. Załamuje się na sprawach gospodarczych. Gdzieś, na dnie instynktów ludzkich. Natomiast odmówić nie można aparatowi (bolszewickiemu), który próbuje wcielić ją w życie, ani sprężystości, ani odwagi, ani bezwzględności. **Polityczne narzędzie jakiem operuje gospodarczy program socjalizmu w Rosji, działa bez zarzutu.** Dociera ono do granic możliwości. I nawet kiedy wywiesza białą chorągiew, nie przyznaje się do tego — nazywa to „chwilowym odwrotem“. („pieredyszką“). Cofnięciem się do skoku“.

„Polityczne narzędzie“ bolszewizmu!... Czyżby krwawe G. P. U. tak serdeczną spotkało sympatję na łamach centralnego organu rządu polskiego?

Redukcja polskich nauczycieli we Francji

„Narodowiec“ (dziennik polskiej emigracji w Lens, w półn. Francji) potwierdza pogłoski o zamierzonej redukcji tych nauczycieli polskich we Francji, którzy się zaznaczyli twardą obroną religijnego wychowania przeciw nasyłanym z Polski szerzycielom „świeckiego“ wychowania.

„Znamy — pisze „Narodowiec“ — nazwiska nauczycieli, którzy mają być przeniesieni, względnie zwolnieni. Nie będziemy ich ogłaszali, gdyż sami zainteresowani nic jeszcze nie wiedzą.

Są wśród nich nauczyciele, którzy od długich lat pracują na wychodźtwie w najtrudniejszych warunkach, — którzy swojemu zawodowi oddali się z całem poświęceniem, którzy dla dziatwy byli najgorliwszymi opiekunami. — Są także tacy, dla których zarządzenia władz szkolnych będą ciężkim ciosem pod względem materjalnym.

A jednak **zarządzenia istnieją i Instruktorat oświatowy w Paryżu oświadcza, że niczego nie cofnie.**

Co jest przyczyną tych zarządzeń? — Potwierdza się istotnie, że chodzi prawie **wyłącznie o nauczycieli, znanych ze swoich przekonań i swojej działalności katolickiej**“.

„Apelujemy — kończy „Narodowiec“— do p. Ambasadora i p. Radcy Emigracyjnego, jako przełożonych Instruktoratu oświatowego, by w porozumieniu z odpowiedniemi czynnikami na wychodźtwie,— sprawę rugów zbadali i cofnęli zarządzenia, które są krzywdą nietylko dla nauczycieli, ale przedewszystkiem dla wychodźtwa“.

Jeżeli redukcje, o których pisze dziennik emigracyjny, są skutkiem zastosowania oszczędności budżetowych, to redukcje tak powinny być prowadzone, by nie były szykanami w stosunku do katolickiego **nauczycielstwa.**

Kiedy koniec rewolucyj w Chile?

O Portugalczykach ukuto dowcip, że gdy ktoś przyjeżdża z prowincji do Lizbony i zapytuje znajomego:

— Cóż u was słychać nowego?

to otrzymuje odpowiedź:

— Ano nic nowego. Rewolucja.

Od upadku monarchji było w tem państwie coś pół kopy rewolucyj, a może nawet więcej, gdybyśmy uwzględnili także mniejsze przewroty, dokonywujące się bez rozlewu krwi, ale również zmieniające system rządów. Rewolucja stała się tam zjawiskiem niemal codziennem. Ludzie oswoili się z zamachami stanu jak z burzami morskiemi. W ostatnich jednak latach panował w Portugalji względny spokój. Zato republika Chile zachowuje się tak, że przytoczony wyżej żart możnaby doskonale do niej zastosować.

W czerwcu były już w Chile cztery rewolucje. Najpierw obalono prezydenta republiki Montero i władzę objął były przedstawiciel republiki w Waszyngtonie Karol Davila. Potem zbuntowała się część wojska; Davila został uwięziony, a jego miejsce zajął pułk. Grove. To była druga rewolucja. Trzecia znowu wyniosła Davilę na fotel premjera, a czwarta, której przebieg i skutki nie są jeszcze dokładnie znane, zwrócona była znowu przeciw Davili.

Rewolucje te miałyby dla kraju katastrofalne następstwa, gdyby nie to, że uczestniczy w nich tylko część wojska i bardzo mała część ludności. Chile to ogromny, a przedewszystkiem bardzo długi kraj. Nim z Santiago, stolicy kraju, dojdą na daleką prowincję gazety z opisem wypadków i listą nowego rządu, już dokonuje się nowy przewrót. Ogromna większość obywateli nie może więc nawet okazać swoich uczuć wobec tego czy innego rządu dyktatorskiego, a cóż dopiero organizować się i brać udział w walce. Przypuśćmy, że jakaś mieścina wysyła adres hołdowniczy do nowego dyktatora. Któż jej zaręczy, że gdy list nadejdzie do stolicy, to adresat nie będzie już siedział w... więzieniu? W tych warunkach przeciętny prosty obywatel woli nie mieszać się do tego, co się robi w stolicy i spokojnie sobie gospodarować pocieszając się tem, że i rządowi daleko do swych obywateli.

Rewolucję robią więc oficerowie i żołnierze pułków rozmieszczonych w Santiago i okolicy. Głos mają także załogi okrętów wojennych z niedalekiego Valparaiso, pewne znaczenie mają także kolejarze głównych linij, ale najważniejszą rolę zaczynają odgrywać lotnicy. Ci najszybciej mogą wystąpić na placu boju. To też niedawno można było czytać w prasie zagranicznej, że stawiali oni rządowi ultimatum. Na wypadek odrzucenia go grozili zbombardowaniem pałacu rządowego. Z korpusem lotniczym musi się więc każdy rząd najbardziej liczyć. Jeśli bowiem nie ma dotąd naprawdę dobrych sposobów obrony przed atakiem lotniczym sąsiada, to cóż mówić o obronie przed własnem lotnictwem?

Ale lotnicy nie mogą latać bez przerwy, a zresztą mają też lotniska i koszary, które mogą być zajęte przez inne rodzaje broni. Więc sytuacja militarna w Chile zmieniała się często, a z nią także sytuacja polityczna. Nie było zgody wśród wyższych oficerów, tworzących t. zw. junty.

Charakterystycznem jest, że walczące junty oskarżają się nawzajem o komunizm. Davila został odrazu po pierwszej rewolucji okrzyczany jako wyznawca radykalnego, półbolszewickiego programu społecznego, on zaś sam, po trzeciej rewolucji obwiniał epizodyczny rząd pułk. Grove, że prowadził kraj na tory komunistyczne. Kazał też zaraz po ponownem, drugiem z rzędu, objęciu władzy przeprowadzić masowe rewizje wśród osób, podejrzanych o komunizm. Aresztowano podobno 500 ludzi. Komunizm został uznany za zdradę stanu. Sam Davila nazywa się socjalistą i twierdzi, że chce stać na czele rządu socjalistycznego, ale umiarkowanego. Zamierza przeprowadzić w całym kraju wybory do parlamentu, celem opracowania nowej konstytucji. Nim się ją uchwali, chciałby o ile możności opierać się na dotychczasowej.

Wystąpienie przeciw komunistom ma prawdopodobnie wywołać dobre wrażenie zagranicą. Finansjera odnosi się nieufnie do każdego rządu rewolucyjnego, a tembardziej do takiego, który toleruje agitację komunistyczną. To też władcy Chile robią, co mogą, by przekonać miljonerów z Nowego Yorku, że nie są komunistami i zasługują na udzielenie im pożyczek.

Ale nie ze strony komunistów zagraża porządkowi prawnemu w Chile największe niebezpieczeństwo. Rozpolitykowana armja oto, co nakazuje wątpić w trwałość rządów chilijskich. Zrobi ona jeszcze zapewne niejedną rewolucję, zwłaszcza, gdy dostarczy na nią pieniędzy ten lub tamy trust zagraniczny, eksploatujący bogactwa naturalne Chile.

S. S.

Skąpe wyniki prac w Genewie.

Okręty linjowe bronią.., defensywną. — Koła lotnictwa. — Kaliber armat a obrona. — Czy czołgi są bronią napastniczą? — Zupełna względność pojęć. — Porozumienia nie można osiągnąć.

W końcu kwietnia generalna komisja rozbrojeniowa poleciła komisjom technicznym odpowiedzieć na pytanie, które rodzaje broni są szczególnie napastnicze, szczególnie skuteczne przeciw obronie narodowej oraz specjalnie groźne dla ludności cywilnej. Broń (względnie materjał wojenny), podpadająca pod te trzy kryterja, miała ulec redukcji, bądź przez zwykłe zniesienie, bądź przez umiędzynarodowienie i oddanie do dyspozycji Ligi Narodów.

Komisje techniczne zakończyły już swe prace, **ale żadna z nich nie udzieliła odpowiedzi zadawalniającej.**

Największą rozbieżność poglądów wykazały **prace komisji morskiej.** Np. w sprawie wielkich okrętów linjowych trzy wielkie mocarstwa morskie, tj. Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja orzekły, że okręty te są bronią defensywną, podczas gdy olbrzymia większość innych delegacyj uznała ją za broń ofensywną. Aanalogiczne różnice ujawniły się w poglądach na łodzie podwodne: podczas gdy mocarstwa anglosaskie uznały, iż **łodzie podwodne są bronią groźną dla ludności cywilnj,** olbrzymia większość innych państw oświadczyła, iż łodzie podwodne, używane zgodnie z traktatem, nie są groźne dla ludności cywilnej i muszą być uznane za **broń defensywną.** Równie wielka rozbieżność poglądów przejawiła się w kwestji t. zw. lotniskowców, czyli okrętów, mieszczących na swym pokładzie samoloty.

Nie lepiej powiodło się **komisji lotniczej,** której prace zostały skompromitowane przez grupę państw rozbrojonych, tj. Niemiec, Austrji, Węgier, Bułgarji, popieranej mocno przez Rosję, Włochy i Turcję. Ta grupa państw, domagając się kategorycznie, aby za ofensywne zostało uznane całe lotnictwo wojskowe, uniemożliwiła w ten sposób dojście do jakiegokolwiek kompromisu. Broniąc się przeciw tego rodzaju atakowi eksperci wojskowi wielkich mocarstw (Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych) załączyli do raportu specjalny aneks, zawierający techniczne studjum, wykazujące, że **samoloty o ciężkim tonażu mogą być w wielu wypadkach bronią defensywną.** Studjum to, przeznaczone dla komisji generalnej, ma na celu przekonanie jej o bezzasadności stanowiska, zajętego przez grupę niemiecko-rosyjsko-włoską. Zaznaczyć należy, że stanowisko t. zw. wielkich mocarstw zostało **poparte przez Polskę.** — Trzecią grupę stanowią państwa małe lub neutralne, które, zmierzając do kompromisu, usiłowały przy pomocy danych cyfrowych dać konkretną odpowiedź na pytania, postawione komisji lotniczej przez komisję generalną.

Pewne rezultaty osiągnęła natomiast **komisja lądowa,** ale wyłącznie w dziedzinie artylerji ciężkiej. Stwierdzono np., że charakter ofensywności artylerji potęguje się w miarę wzrastania potęgi kalibru działa. W związku z kryterjum skuteczności przeciw obronie narodowej stwierdzono, że przeciw fortyfikacjom stałym o dużej odporności skuteczne są działa od 320 mm., strzelające pociskami od 500 kg., natomiast przeciw fortyfikacjom stałym o średniej odporności — działa o kalibrze 250 mm., używające pociski 200 kg. Zgodzono się zatem, że działa ponad 250 mm. są bronią szczególnie skuteczną przeciw fortyfikacjom stałym. Różnice wystąpiły natomiast przy kryterjum, tyczącem się niebezpieczeństwa dla ludności cywilnej. Przyjęto mianowicie zasadę, że dla ludności cywilnej są niebezpieczne te działa, które niosą powyżej potrzeb normalnych pola walki. Przyczem potrzeby normalne pola walki Niemcy i Rosja zaproponowały określić **cyfrą 15 km.,** a inne mocarstwa cyfrą 25 km. Zgody zatem nie osiągnięto.

Największe trudności wynikły jednak przy studjach nad ofensywnością **broni pancernej.** W tej materji zarysowały się 4 grupy państw. Rosja, Niemcy, Włochy i małe państwa rozbrojone twierdziły, że wszystkie rodzaje broni pancernej są ofensywne. Państwa małe i neutralne głosiły, że **tylko czołgi są bronią ofensywną.** Trzecia grupa (wielkie mocarstwa) uznała, że tylko pewna kategorja czołgów najcięższych jest ofensywna, przyczem wysunięto tu dwa kryterja: 20 ton i 70 ton. Czwartą grupę stanowi Polska, poparta przez Rumunję, Jugosławję, Czechosłowację i Szwajcarję, która w razie zniesienia czołgów domaga się **zakazu fabrykacji pewnych typów traktorów,** które łatwo mogą być zamienione na czołgi.

Ponadto uznano, że pociągi pancerne i wieże pancerne (rodzaj czołgów) nie są bronią ofensywną.

Reasumując wyniki prac komisyj technicznych stwierdzić należy, iż prace te:

1) wykazały **zupełną względność pojęcia ofensywności pewnych rodzajów broni,**

2) ujawniły powszechny brak bezpieczeństwa, przejawiający się w chęci utrzymania przez każde państwo jak największej ilości ciężkiej broni dla celów defensywnych.

3) wykazały, że drogą redukcji jakościowej, która kryje w sobie metodę bezpośrednią, **nie można osięgnąć porozumienia.** Tem samem metoda bezpośrednia okazała się praktycznie bezwartościową.

W świetle powyższych uwag jest rzeczą jasną, że gdyby komisja generalna zdecydowała kontynuowanie prac rozbrojeniowych metodą bezpośrednią, wówczas **prace te toczyłyby się nadal w atmosferze beznadziejności,** a stwarzając coraz to nowe przeszkody i powikłania, hamowałyby wszelki postęp w dziedzinie rozbrojenia.

Z. A. P.

P. Coudenhove przypomina się.

Nowe projekty rewizji granic Polski.

Dopóki głośny autor „Paneuropy“ obracał się w sferze ogólników i nawoływań do pokoju, rozbrojenia, porozumienia gospodarczego, dopóty miał zwolenników w wielu krajach europejskich. Odkąd jednak p. Coudenhove-Kalergi zaczął opracowywać szczegółowe plany naprawy świata, odtąd działalność jego wywołuje coraz więcej protestów. P. Coudenhove-Kalergi okazuje się bowiem obrońcą niemieckich dążeń do rewizji granic. Inaczej je uzasadnia, inne wysuwa argumenty, ale w ostatecznych wnioskach zbliża się do tego, co mówią niemieccy politycy z lewicy, bo nacjonaliści niemieccy idą oczywiście znacznie dalej.

W swoim czasie proponował p. Coudenhove, by Polska jakoś połączyła się z Litwą i skierowała swój handel morski na Kłajpedę, a zato Pomorze zwróciła przynajmniej częściowo Niemcom. Naturalnie w Polsce nikt ani słyszeć nie chciał o takim handlu polską ziemią. Obecnie wystosował p. Coudenhove memorjał do rządów europejskich, w którym proponuje między innemi zwrot Niemcom kolonij afrykańskich, Kamerunu i Togo, oraz „kompromis terytorjalny“ co do Pomorza. P. Coudenhove chciałby, żeby wszyscy byli zadowoleni. Niemcom chciałby oddać Wolne Miasto Gdańsk, Polsce pozostawiłby łaskawie Gdynię, ale tak, by Niemcy miały bezpośrednią komunikację kolejową z Prusami Wschodniemi. Jak to zrobić? Zapewne p. Coudenhove trwa przy swym fantastycznym pomyśle oddania Helu Niemcom, przecięcia zatoki puckiej tamą, po której biegłby tor kolejowy i wreszcie wykopania w okolicy Gdyni tunelu, zapomocą którego pociągi niemieckie wjeżdżały wprost na niemieckie terytorjum.

Nic oczywiście z tych planów nie będzie. Niemcy mają najzupełniej swobodne połączenie z Prusami Wschodniemi drogą morską, mają wystarczającą ilość pociągów tranzytowych, przewożących podróżnych i towary szybko, tanio i bezpiecznie, a Pomorze jest ziemią polską, która nie może być przedmiotem targów. Złyby to był sposób utrwalenia spokoju. Jeśli ktoś wdaje się w dyskusję na temat swych niewątpliwych praw i gotów jest robić ustępstwa dlatego tylko, że druga strona grozi wojną, to rozzuchwala przeciwnika i ośmiela do wysuwania coraz to nowych żądań. To też Polska o żadnych zmianach granic mówić nie będzie.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Na ziemiach Rzeczplitej

Pożar muzeum kaszubskiego.

Onegdaj popołudniu, we wsi **Wdzydze pod Kościerzyną**, od zapalonej sadzy w kominie powstał pożar, który strawił 7 gospodarstw. Pastwą płomieni padła m. in. **stara drewniana podcieniowa chata kaszubska**, w której znany badacz I. Gulgowski nauczyciel ludowy, urządził jeszcze przed wojną **wiejskie muzeum kaszubskie.** W ostatnich miesiącach powstał plan **przeniesienia tego muzeum wraz z chatą z Wdzydz do Gdyni.** W międzyczasie gdy przeróżne instancje „uzgadniały“ swój pogląd na tę sprawę, muzeum spłonęło. Przepadły w szczególności **ciekawe okazy ceramiki, przyrządy rybackie, hafty kaszubskie, czepce** i t. d. Straty wynoszą **około 150.000 złotych.** Muzeum kaszubskie zostało niedawno **upaństwowione.**

Troje dzieci zginęło w płomieniach.

W Mielnie (pow. Chojnicki) na Pomorzu wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach gospodarstwa dzierżawców rolnych Chrzana i Rucy. W krótkim czasie spaliły się doszczętnie zarówno budynek mieszkalny jak i zabudowania gospodarcze. W płomieniach znalazło śmierć również troje dzieci Chrzana, a mianowicie 2-miesięczne, 3 i 5-letnie. Dzieci te znajdowały się pod „opieką“.. 6-letniego chłopca który w chwili, gdy zaczęły padać płonące belki, uciekł z mieszkania. Domownicy byli przy pracy w polu.

Sensacyjny proces o rękopisy Żeromskiego i Norwida.

W Warszawie zaczęła się sensacyjna sprawa dla świata literackiego, sprawa sądowa na skutek skargi znanego literata Zenona Mirjama-Przesmyckiego przeciwko redaktorowi czasopisma literackiego p. Jerzemu Braunowi. Przyczyną tej skargi jest zarzut, jaki p. Braun na łamach swego pisma postawił p. Przesmyckiemu, jakoby ten przywłaszczył sobie cenne rękopisy Żeromskiego i Norwida, co p. Przesmycki zamierza świadkami udowodnić, że rękopisy te, znajdujące się istotnie w jego posiadaniu są dorobkiem pracy jego całego życia i że zostały nabyte za drogie pieniądze.

Spory majątkowe zakończone zbrodnią.

W ub. niedzielę w nocy, nieznany początkowo sprawca zamordował skrótobójczo Stefana Głuszaka, właściciela piekarni przy ul. Kościuszki w Tarnowie. Głuszak otrzymał kulę w plecy w chwili, gdy po schodach szedł do swego mieszkania. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że mordercą jest niejaki Roman Czajkowski, 30-letni praktykant dentystyczny. Dalsze śledztwo policyjne wykazało, że tłem morderstwa był zatarg na tle majątkowym, przyczem podejrzenia padły także na bratową zamordowanego piekarza, Wandę Głuszakową, którą również przytrzymano. Czajkowski przyznał się do winy, zaprzeczył jednak, aby morderstwa dokonał z czyjejkolwiek namowy. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych.

———o———

GŁÓD NA HUCULSZCZYŹNIE. Antropolog Karol Stojanowski w ostatnim numerze „Myśli Narodowej“ rzuca myśl **ratowania Pokucia, zagrożonego nędzą.** Rzuca on projekt skierowania w te strony **ruchu turystycznego,** wypoczynkowego i letniskowego, skierowanie tam wakacyjnego ruchu z reszty Polski, wreszcie racjonalnej rozbudowy rozmaitego typu uzdrowisk w Karpatach wschodnich. Dotychczas wszystko kierowało się w Tatry i najbliższą okolicę Tatr. Nastąpiło przeludnienie Tatr, a okolice podtatrzańskie stały się na skutek tego niesłychanie drogie. Bodaj częściowe skierowanie naszego ruchu letniego do Karpat wschodnich wpłynęłoby bardzo dodatnio na polepszenie sytuacji ekonomicznej tych okolic, dając ludności sporo dochodów. Silniejszy ruch letni w kierunku Karpat wschodnich powiązałby je bardziej silnemi węzłami z resztą Polski.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE BALONU NIEMIECKIEGO. W Gnieźnie wylądował w ub. niedzielę przymusowo balon niemiecki Luftfahrvereinu z Gelsenkirchen, który uczestniczył w konkursie, w jakim brało udział 12 balonów. Balon wylądował na łąkach w okolicy Mirosławia z 3 pasażerami narodowości niemieckiej. Balon zatrzymano na posterunku policji w Miłosławiu.

CHIŃCZYK OSKARŻONY O PRZEMYT JEDWABIU. Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął onegdaj egzotyczny oskarżony, chińczyk Ling Chou Poo, pod zarzutem przemytu jedwabiu do Polski. Przychwyciła go mianowicie straż graniczna w Zbąszyniu w czasie przemycania większego transportu. Rozprawa odbyła się nie bez trudności ze względów językowych... W roli tłumacza wystąpił bileter jednego z poznańskich kin, również chińczyk. Sąd skazał oskarżonego na konfiskatę towaru, oraz zapłacenie 2000 zł. grzywny. Ponieważ Ling Chou siedział od 8 maja w areszcie, a grzywnę policzono mu po 50 zł. za dzień, został zwolniony całkowicie.

Zmniejsza się liczba rolników.

Polska, jakkolwiek jest dotąd krajem przeważnie rolniczym, przestrzeni wolnych, zdatnych pod uprawę rolną, prawie nie posiada. Nieużytki, stanowiące około 10 proc. całej powierzchni kraju, w małym tylko stopniu, i to nie zawsze, mogą być zamieniane na grunta uprawne, a że ludność wzrasta dość szybko, przeto część jej przyrostu naturalnego, nie znajdując pracy na roli, musi szukać jej z konieczności gdzieindziej.

Spis ostatni stwierdził ponad wszelką wątpliwość duży wzrost zaludnienia miast, w których jednak przyrost naturalny jest naogół, zwłaszcza w większych miastach, nader mały, nie przenoszący 25 do 30 proc. ogólnego przyrostu. Szybki wzrost ludności miejskiej mógł się odbywać wyłącznie kosztem wsi, która nadmiar swej ludności wysyła do miast. Tak np. **w Warszawie** na przyrost ogólny ludności, wynoszący 25.8 proc. w porównaniu z r. 1931, przyrost naturalny stanowi tylko **6.8 proc.,** a imigracja — **19.0 proc.,** w **Łodzi — 12.8 i 21.1 proc., w Wilnie — 13.3 i 39.5 proc., w Poznaniu — 13.8 i 19.7 proc.** itd. W miastach mniejszych odsetek imigracji jest mniejszy, wszędzie prawie gra ona we wzroście zaludnienia miast rolę poważną.

Według spisu z r. 1921, na ludność rolniczą przypada **75.9** proc. ogółu ludności państwa, na przemysł — **9.1** proc., na handel 3.8 proc., na wolne zawody 1.6 proc., na służbę domową 2.0 proc. Według przypuszczalnych obliczeń **ludność rolnicza zmniejszyła się** do 72.3 proc., natomiast zatrudnieni w przemyśle stanowią już 10.3 proc., w handlu 6.1 proc., w wolnych zawodach — 1.8 proc. Opracowanie wyników spisu 1931 r. wyjaśni sprawę tę całkiem dokładnie, zdaje się wszakże nie ulegać wątpliwości, że obraz będzie mniej więcej podobny, tj., że ilość osób zatrudnionych w przemyśle i handlu w liczbach bezwzględnych i stosunkowych wzrośnie, w rolnictwie — zmniejszy się.

Według dzielnic, **ludność rolnicza wszędzie przeważa nad zatrudnionymi w innych zawodach,** zachodzą jednak różnice dość znaczne. Biorąc pod uwagę kolejno województwa centralne, wschodnie, zachodnie i południowe, spostrzeżemy, że rolnicy stanowią tam 59.7 proc., 82.8 proc., 56.7 proc. i 72.6 proc. Dane dotyczące Śląska Górnego, jako nie objętego spisem 1921 r., pochodzą jeszcze z przed wojny i prawdopodobnie obecnie cyfra ludności rolniczej w woj. zachodnich będzie znacznie niższa. Dla przemysłu odnośne cyfry będą: 18.4; 6.3; 16.5 i 9.7 proc. Dla handlu: 8.0; 4.3; 4.5 i 5.6 proc.

W innych krajach mamy ten sam obraz; **wszędzie ludność rolnicza zmniejsza się powoli, zatrudnieni zaś w innych zawodach,** zwłaszcza **w przemyśle i handlu, wzrastają liczbowo.** — W Stanach Zjednoczonych w ciągu dziesięciolecia odsetek rolników z 33.2 proc. spadł na 26.3 proc., natomiast w handlu wzrósł z 9.5 do 10.2 proc., a w przemyśle z 30.4 proc. do 32.4 proc. W Niemczech w ciągu 15 lat zaszły następujące zmiany: rolnictwo 35.2 i 30.5 proc., przemysł 40.1 i 41.3 proc., handel 8.7 proc. i 11.7 proc. W Anglji (w ciągu 10 lat) — rolnictwo 8.1 proc. i 6.8 proc., przemysł 48.3 i 47.2 proc., handel 11.2 i 13.9 proc., we Francji (w ciągu 15 lat) — rolnictwo 41.0 i 38.3 proc., przemysł 33.1 proc. i 33.2 proc., handel 9.8 proc. i 11.4 proc. Nawet kraje, mające jeszcze duże wolne obszary rolne, dzięki zmechanizowanej uprawie, wykazują zmniejszenie odsetka ludności rolniczej.

Wzrost ludności rolniczej **nastąpił** w niewielu tylko krajach: w Związku Południowo-Afrykańskim z 24.8 proc. do 31.2 proc., w Indjach Brytyjskich z 71.7 do 72.3 proc. Naogół jednak przesuwanie się rolnictwa do przemysłu i handlu jest **całkiem wyraźne i powszechne,** z nader nielicznemi wyjątkami.

Na uwagę też zasługuje wzrastający prawie wszędzie odsetek kobiet wśród zawodowo zatrudnionych. W ciągu powyżej podanych okresów czasu w Kanadzie z 13.4 proc. odsetek ten wzrósł do 15.3 proc., w Niemczech — z 33.8 do 35.4 proc., we Francji — z 36.7 do 40.2 procent, w Anglji pozostał na poziomie niezmienionym, w Stanach Zjednoczonych natomiast, gdzie kobiet jest wogóle mniej niż mężczyzn i skutkiem tego stosunkowo częściej wstępują one w związki małżeńskie odsetek ten spadł z 21.2 proc. do 20.5 proc. **W Polsce** odsetek kobiet pracujących zawodowo jest wysoki, wynosi bowiem **43.6 proc.** i zdradza tendencję do dalszego wzrostu.

Z. K.

OFIARA OSZUKAŃCZEJ SPRZEDAŻY MAJĄTKU. Ofiarą zawikłanego kupna gospodarstwa padł gospodarz Leon Orzechowski z Krzekotowa, pow. Mogilno. Był on poprzednio właścicielem małego gospodarstwa pod Strzelnem. Gospodarstwo to sprzedał i nabył 30-morgowe gospodarstwo od A. Wyzuja w Krzekotowie, będąc w najlepszej myśli, że to kupno jest w porządku. Jak się jednak później okazało na gospodarstwie ciążą hipoteki do 8.000 zł., a inwentarz był zajęty za zaległe podatki poprzedniego właściciela. W obawie przed licytacją Orzechowski tak dalece popadł w rozterkę, że odebrał sobie życie, pozostawiając w kłopotach żonę i siedmioro dzieci.

KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA. W Rudzie Pabjanickiej doszło do krwawej tragedji rodzinnej na tle ciągłych niesnasek między małżonkami 22-letnią Heleną i 26-letnim Bronisławem Miłoszami. Onegdaj po gwałtownej sprzeczce z żoną, Miłosz dwoma strzałami z rewolweru położył ją trupem, poczem ciężko zranił się w okolicę serca.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD ŁODZIĄ. Artysta malarz łódzki Maurycy Trębacz padł onegdaj ofiarą katastrofy samochodowej. Wracał on autem wraz z żoną z Warszawy późnym wieczorem. Szofer taksówki z powodu ciemności zmylił kierunek i dwie godziny błąkał się po różnych traktach; wreszcie około północy trafił na właściwą szosę do Łodzi i zmierzał szybkiem tempem w stronę miasta. W pewnym momencie nie zauważył ostrego zakrętu skutkiem czego auto w pełnym biegu wpadło do rowu, przewracając się do góry kołami. P. Trębacz doznał pęknięcia podstawy czaszki i złamania kręgosłupa.

———o———

Uroczystości dwóch męczenników śląskich.

Na wspólną prośbę wszystkich Biskupów polskich Ojciec św. zaprowadził we wszystkich diecezjach obrządku łacińskiego Polski **uroczystość błog. Jana Sarkandra,** którą obchodzić się będzie dnia **17 marca,** uroczystość zaś **błog. Melchiora Grodzieckiego T. J.** w dniu **7 września.**

Obaj męczennicy, urodzeni i wychowani na Śląsku Cieszyńskim w djecezji katowickiej, **ponieśli śmierć męczeńską z rąk innowierców za wierność wobec Kościoła katolickiego.** Błog. Jan Sarkander urodził się w Skoczowie, na Śląsku cieszyńskim, **umarł w Ołomuńcu 1620** w ciężkich męczarniach w 43 roku życia. Błog. Melchior Grodziecki urodził się w Cieszynie w 1588 **zamęczony w Koszycach 1611.**

Stolica św. godzi się na wyniesienie obu błogosławionych Polaków na ołtarze całej Polski, stawia ich jako wzór wytrwania w wierności wobec Kościoła katolickiego. Będzie to jeszcze jeden węzeł więcej łączący prastare ziemie polskie z Macierzą. (KAP.)

Z całego świata.

Samolotem do krajów polarnych.

Znany badacz krajów polarnych, Dr. Wacław Vojtech, który brał udział w wyprawie admirała Byrda do bieguna południowego postanowił **samodzielnie przeprowadzić badania w krajach polarnych,** a jako środka komunikacyjnego użyje samolotu czechosłowackiej produkcji. W roku ubiegłym Dr. Vojtech zaproszony został przez rząd kanadyjski do udziału w badaniach północnych terenów Kanady, jednak podróż swą odłożył na rok bieżący, by w międzyczasie przygotować się do lotu, jaki zamierzał podjąć do krajów polarnych. Skończył on ostatnio centralną szkołę pilotów i doskonale kieruje samolotem. Lot finansowany będzie przez szereg czechosłowackich instytucyj lotniczych i korporacyj publicznych. Dr. Vojtech poleci sam, liczyć się musi bowiem z nośnością samolotu na tak daleką odległość. W najbliższym czasie rozpocznie loty próbne nad Czechosłowacją, aby wypróbować sprawność maszyny. Jako bazę swych lotów wybrał Kanadę.

Nawrócenie malarza chińskiego.

W sam dzień Zielonych Świątek w kaplicy prefektury apostolskiej w Pekinie z rąk arcyb. Costantiego, delegata apostolskiego na Chiny, **otrzymał Chrzest św., Pierwszą Komunję św. i Bierzmowanie malarz chiński Lue-Czang.**

Tego nowego wyznawcę do Kościoła przywiodła umiłowana przezeń sztuka. Delegat apostolski, Mgr. Constantini, będąc kiedyś na wystawie obrazów w Pekinie, zwrócił uwagę na szereg obrazów odznaczających się **szczególniejszą subtelnością wykonania i szlachetnością tematów.** Słusznie sądząc, że twórca tych obrazów musi być nieprzeciętną indywidualnością, **postarał się zapoznać z Lue-Czang'em i zaprosił do siebie.** Tu pokazał mu parę reprodukcyj **arcydzieł malarzy katolickich** i ofiarował na pamiątkę **egzemplarz Ewangelji.** W kilka tygodni potem arcybiskup Constanti otrzymał w darze **przepiękny obraz Matki Bożej malowany na jedwabiu.** Odtąd Lue-Czang poświęcił się tworzeniu obrazów treści religijnej, czerpiąc natchnienie z ofiarowanej mu Ewangelji. Wreszcie w początkach roku bieżącego Lue-Czang zwrócił się do arcybiskupa z prośbą **o bliższe zapoznanie go z zasadami Wiary Chrystusowej,** a w parę miesięcy później **przyjmuje Chrzest.**

Obecnie Lue-Czang objął katedrę sztuki na Uniwersytecie katolickim w Pekinie. (KAP.)

Zbiory klejnotów w mieszkaniu Kreugera

W mieszkaniu paryskiem Kreugera znaleziono sporo **ciekawych i oryginlanych zbiorów.** Między innemi w jednej z szuflad jego biurka znaleziono **cały skład jubilerski: złote ołówki** w liczbie kilku tuzinów, **szpilki brylantowe** do krawatów, **zapinki do mankietów** wysadzane drogimi kamieniami, **spinki do gorsów** — złote, srebrne, platynowe, wysadzane perłami i brylancikami. Drobiazgi te, bardzo kosztowne, **rozdawał Kreuger jako prezenty swoim znajomym i klijentom.** Najmniejsza ze znalezionych szpilek do krawata przedstawia wartość około **4 000 koron,** największa **16.000 koron.**

W zbiorach znajdował się też **złoty puhar** wartości około 100.000 koron, który otrzymał Kreuger w podarunku od swych przyjaciół w 50-tą rocznicę urodzin. Na puharze wygrawerowane są nazwiska wszystkich ofiarodawców. Wszystkie znajdujące się w mieszkaniu Kreugera zbiory i drogocenne przedmioty będą sprzedane na publicznej licytacji.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO GORGUŁOWA. Zabójca prez. Doumera Gorgułow usiłował w ub. sobotę pozbawić się życia. Użył on w celu samobójczym odłamka łyżki ołowianej, którym zranił się jednak nie groźnie. Zamach zauważono w porę. Gorgułow miał oświadczyć, iż stanowczo odbierze sobie życie, aby uniknąć stracenia na gilotynie.

ŚMIERĆ W KADZI PILZNERA. Właściciel jednego z mniejszych browarów w Pilźnie w Czechosłowacji popełnił samobójstwo, topiąc się w kadzi do warzenia zaczynu browarnego, objętości około 80 hektolitrów. Samobójca przejął się tak silnie faktem, że w ostatnim miesiącu spadła sprzedaż piwa z jego browaru iż zdecydował się odebrać sobie życie.

Kto będzie nowym premjerem pruskim?



Nowy Sejm pruski zadecyduje na najbliższem swem posiedzeniu, w dniu 22 bm. o sprawie wyboru nowego premjera pruskiego, która to sprawa budzi powszechne zainteresowanie sfer politycznych. Jak wiadomo, sejm ten nie może wyłonić stałej większości i nowy rząd z udziałem hitlerowców i prawicy mógłby istnieć tylko przy poparciu komunistów. Na ilustracji, prezes sejmu pruskiego Kerrl informuje dziennikarzy o sytuacji politycznej.

Nauka.

Nowe władze unjw. wileńskiego.

Na rok akademicki 1932/33 rektorem wybrano prof. dr. Kazimierza Opoczyńskiego. Dziekanami są: Wydziału prawnego: prof. Panejko, teologji: ks. prof. Swirski, sztuk pięknych: prof. Śledziński. Wobec zrzeczenia się godności dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego przez prof. M. Limanowskiego stanowisko to obsadzone będzie później.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniach 4 i 5 lipca b. r. odbędzie się w Częstochowie zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W zjeździe wezmą udział delegaci całego kraju.

FIŃSKA ANTOLOGJA LITERATURY POLSKIEJ.

Znany tłumacz dzieł Mickiewicza i Sienkiewicza dr. V. K. Trast przystąpił do opracowania antologji literatury polskiej.

DAR NA CELE WALKI Z RAKIEM.

Pewien anonimowy filantrop amerykański zapewnił uniwersytetowi w Getyndze fundację, której dochody, wynoszące rocznie 100.000 mkn., mają być przeznaczono na naukę o zwalczaniu raka. Ten sam fundator złożył również niezbędną sumę na budowę domu wypoczynkowego dla profesorów i studentów.

Teatr i sztuka.

WYSTĘPY J. LESZCZYŃSKIEGO W POZNANIU.

Po Fertnerze rozpoczął w Poznaniu występy w teatrze Nowym Jerzy Leszczyński. Wystąpił on w znanej sztuce Verneuille'a „Bank Nemo“.

ZGON MALARZA WŁOSKIEGO.

W Quinto pod Treviso zmarł malarz wenecki Beppe Ciardi, ur. w 1875 roku. Ojcem zmarłego był jeden z wybitniejszych malarzy weneckich zeszłego stulecia, Wilhelm Ciardi.

Ś. † p.

Ks. Wojciech Kowalczyk

kanonik i proboszcz w Lubniu koło Myślenic, dziekan mszański,

urodzony w 1864 r., wyświęcony w 1889, zmarł zaopatrzony Św. Sakramentami w dniu 18 czerwca.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Lubniu nastąpi w poniedziałek 20 czerwca o godz. 5 po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 21 b. m. o godzinie 10-tej.

Księża Kondekanalni.

Projekt ustawy o przemyśle kinematograficznym.

Ministerstwo przemysłu i handlu podjęło prace nad przygotowaniem ustawy o przemyśle kinematograficznym. Ministerstwo zwróciło się do izb przemysłowo-handlowych o przedstawienie konkretnych w tej dziedzinie postulatów.

Kilka izb przemysłowo-handlowych, po zapoznaniu się z postulatami organizacyj gospodarczych, wyraziło opinję, że w interesie rozwoju krajowego przemysłu i handlu filmowego wszystkie kwestje, związane z tą dziedziną, powinny być unormowane jednocześnie wspólną ustawą. Izba handlowa w Łodzi podkreśliła w szczególności, że projektowana ustawa powinna uregulować przedewszystkiem kwestje charakteru przedsiębiorstw sprzedaży i wynajmu filmów, oraz **zagadnienie opodatkowania kinoteatrów na rzecz samorządów**, które obecnie **uzależnione jest całkowicie od mniej lub więcej racjonalnej polityki finansowej magistratów.**

W odniesieniu do kwestji, czy przemysł filmowy, względnie jego działy, mają być koncesjonowane, wyrażono opinję, że uzasadnione byłyby tylko takie ograniczenia, które podyktowane są koniecznemi względami na bezpieczeństwo publiczne. Izby przemysłowo-handlowe wyraziły pogląd, że import zagranicznych filmów **nie powinien być ograniczany** tak długo, dopóki produkcja krajowa nie osiągnie należytego poziomu zarówno ilościowego, jak i jakościowego. Celem jednak zagwarantowania przemysłowi krajowemu właściwego rozwoju ustawa powinna przewidywać możność kontyngentowania przywozu, lub stosowania odpowiedniej ochrony celnej, w zależności od postępów, jakie poczyni przemysł krajowy.

———o———

W największym hotelu świata

(Korespondencja własna).

New-York, w czerwcu.

Mieszkam w „największym hotelu świata“. Hotel liczy 3000 pokojów i tyleż łazienek; posiada salę balową, w której mieści się swobodnie i tańczy 3000 osób; restauracje i bary hotelowe mogą pomieścić razem też 3000 osób; w moim hotelu mieści się dalej teatr na 1200 osób; w hallu hotelowym leży **„największy dywan na świecie“**. Przed hotelem rozpościera się wyłożony betonem plac, na którym lądują aeroplany. Kuchnie, składy, spiżarnie, lodownie etc. zajmują wielki gmach o 14-tu piętrach, stojąc osobno. W pralni hotelowej pierze się codzień 19.750 sztuk bielizny stołowej i pościelowej. Mój „największy na świecie hotel“ liczy „tylko“ 25 pięter. Piszę „tylko“, gdyż już buduje się nowy „największy“ hotel, który będzie liczył o kilkanaście pięter więcej.

Taki już jest los wszystkich rzeczy, obdarzonych superlatywem „naj“ w Ameryce, iż znajdują one zawsze w czasie i przestrzeni konkurencję czegoś jeszcze bardziej „naj“, co je prześciga o kilka długości. Gdy budowano gmach Chryslera, mówiło się, że będzie to największy budynek Nowego Yorku i na świecie, a jednak w tym samym czasie wyrósł jeszcze wyższy odeń gmach „Empire State Building“.

W moim „największym“ hotelu mam cudowny widok z okien 25-go piętra, a na samym dachu — o ile przyjdzie mi ochota — mogę grać w golfa; podniebny golf-link posiada aż 18 dołków!

Wszystkie pokoje w hotelu — jak zwykle w hotelach amerykańskich — są jednakowej wartości i jakości. Demokracja. Ale mają one i swe złe strony. O ile otworzy się okno, **wrzawa i hałas okoliczny ogłuszają człowieka, a w nocy nie pozwalają zmrużyć oka. Amerykanie mają widocznie inne nerwy niż Europejczycy.**

Amerykanie lubią zresztą hałas. Hotele amerykańskie, dzięki swej budowie bez podwórz, nietylko wchłaniają hałas ze wszystkich stron, ale i same go produkują. **W każdym pokoju znajduje się radjo z głośnikiem. 3000 radjogłośników zapełnia pokoje hotelowe.** Hałas, jaki wytwarzają dwa głośniki w pokojach sąsiednich, z prawej i z lewej strony, wystarcza, aby przekląć ten wynalazek; o inne rodzaje hałasów dba i troszczy się ustawa o prohibicji. Poznałem się z jej skutkami podczas mego pobytu w hotelu.

W restauracji hotelowej i w barach nie wolno, oczywiście, sprzedawać alkoholu. Ale to, co się dzieje w pokojach, nie obchodzi ani zarządu hotelu, ani stróżów prawa. Można więc konsumować u siebie w numerze tyle whisky and soda, ile dusza zapragnie, a żołądek zmieści. Im więcej lodu w kubełkach noszą kelnerzy do numerów, tem większy dochodzi stamtąd hałas. **Nie przypuszczałem wcale, że poczciwy lód może wpływać tak podniecająco na ludzi.** W Ameryce i tak bywa.

Ponieważ sąsiadujący z moim pokój konsumował dużo „lodu“, stałem się tej nocy gorącym antiprohibicjonistą.

Pozatem w moim „największym“ hotelu korzystałem ze wszelkich możliwych wygód i zdobyczy cywilizacji: **winda ukryta w ścianie przywoziła mi ubranie i obuwie wyczyszczone, gazety; radjo zawiadamiało mnie o kursach giełdowych i najnowszych wydarzeniach na świecie; przez telefon wewnętrzny wydawałem wszystkie możliwe polecenia służbie hotelowej... a wreszcie uregulowałem dość słony rachunek za te wszystkie rozkosze i wyniosłem się.**

Em.

Sport.

Hippika w Krakowie.

Pierwsze zawody krakowskiego Klubu Jazdy Konnej zorganizowane na stadjonie wojskowym zgromadziły około 2500 osób.

Brało w nich udział kilkudziesięciu jeźdźców wojskowych i trzech cywilnych. Klasa jeźdźców naogół dosyć wysoka; materjał koński pozostawiał wiele do życzenia.

Konkurs lekki (14 przeszków — 110 cm. wysokich, 3 m. 50 cm. szerokich) wygrał por. **Kirchmayer** (5 dak.) na koniu Pat. W konkursie dla jeźdźców cywilnych pierwsze miejsce zajął **Borowski**. W konkursie ciężkim Czerwonego Krzyża (16 przeszkód — 120 cm. wysokich i 4 m. szerokich) pierwsze miejsce przypadło w udziale por. **Czernemu** na koniu Markiz.

Konkursy urozmaicono pokazami woltyżerki, oraz konkursem władania białą bronią.

Sukces Polaków w Antwerpji.

W ogólnej punktacji międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Antwerpji, w czasie których **Kusociński** poprawił rekord światowy Nurmiego w biegu na 3 klm. — o czem pokrótce donosiliśmy wczoraj — pierwsze miejsce zajęła **Anglja** 32 punktami, 2) **Polska** 31 punktów, 3) **Holandja 16** punktów, 4) **Węgry 14** punktów, 5) Belgja.

Zawody obserwowane były przez 20 tys. widzów. Kusociński był przedmiotem długotrwałej i serdecznej owacji ze strony publiczności.

Weissówna tryumfuje.

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań rozegrane w ub. sobotę i niedzielę w Łodzi nie przyniosły, z powodu niedopisania pogody, zwłaszcza w pierwszym dniu nadzwyczajnych wyników poza ponownem poprawieniem rekordu świata w rzucie dyskiem przez **Weissównę**.

Nowy rekord wynosi 42 m. 43 cm.

Znakomita nasza zawodniczka ma już konkurentkę. Jest nią Niemka **Heublein**, która na zawodach w Hamburgu osiągnęła **40 m. 28 cm.**

Mistrzowie piłkarscy w Europie na rok 1932.

W większości krajów europejskich rozgrywki piłkarskie o tytuły mistrzów państwowych na r. 1932 w I lidze zostały ukończone.

Wśród osiągniętych dotąd wyników ostatecznych — specjalną uwagę zwraca świetna karjera **angielskiego Evertonu**, który jeszcze w **r. ub. grał w II lidze, a w tym roku zdobył tytuł mistrza Anglji.**

W innych krajach państwowe mistrzostwa ligowe zdobyły drużyny: W Niemczech — **Bayern**, z Monachjum. W Belgji — **Liersche**. W Holandji — **Ajax** z Amsterdamu. W Szkocji — **Motherwell**. W Czechosłowacji — **Sparta** z Pragi. W Szwecji — **A. J. K.** ze Sztokholmu. Anglja — **Everton**. Austrja — **Admira**. Węgry — **Ferenczvaros**. Włochy — **Juventus**.

„RAPID (WIEDEŃ) CRACOVIA“.

Zapowiedź międzynarodowych zawodów piłkarskich Cracovii ze słynnym mistrzem Austrji, zelektryzowała sportowy świat Polski. I nic dziwnego, wszak Rapid Wiedeński reprezentuje najlepszy football nietylko Austrji, ale i Europy — a nazwiska zawodników jego reprezentacyjnej drużyny znane są w całej Europie. Rapid przybywa do Polski w swym najlepszym zespole, a więc: w bramce Bugala, obrońcy Cejka, Lucf, pomocnicy Wagner, Smistik, Skoumal, napastnicy: Kirbes, Wesselik, Bican, Kaburek i Schilling.

Zawody odbędą się we środę dnia 22 czerwca b. r. na boisku Cracovii o godz. 6 po południu. Bilety wstępu w przedsprzedaży po znacznie zniżonych cenach, są już do nabycia.

———o———

JĘDRZEJOWSKA uległa w finale mistrzostwa Londynu Amerykance **Burke** 7:5, 6:4. mimo, że pierwszy set przyniósł jej wygraną w stosunku 6:1.

RAPID WIEDEŃSKI pokonał w sobotę w Warszawie zupełnie zasłużenie Legję 4:1 (2:1). Zawodom przyglądało się 6 tys. widzów. Honorowy punkt dla polskich zawodowców zdobył „zdyskwalifikowany“ Nawrot.

ATAK PŁAWCZYKA (A. Z. S. Warszawa) na rekord Polski w skoku w zwyż powiódł się. W ub. niedzielę zawodnik ten uzyskał **190 i pół cm.** na międzyklubowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 21: św. Alojzego Gonzagi.
Środa 22: św. Paulina.
Środa 22: wschód słońca o godz. 3 51, zachód o 20.13.

———o———

PROCES WOJSKOWY. W sądzie wojskowym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj kilkudniowa rozprawa przeciw dwom oficerom i kilkunastu podoficerom, oskarżonym o nadużycie władzy urzędowej w stosunku do podwładnych im żołnierzy. Na wniosek prokuratora trybunał zarządził tajność rozprawy.

OFIARA KRWAWEJ AWANTURY. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe do Rybnej pod Krakowem, gdzie podczas awantury został ciężko pokaleczony 25-letni Jan Malik. Ofiarę krwawej bójki opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł ją do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. Bronisław Michalczyk (l. 31), rolnik z Kostrzy pod Krakowem został potrącony przez samochód na drodze i dotkliwie kontuzjonowany na całem ciele. Opatrzył go lekarz Pogotowia rat

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYCIECZKĘ NA KRESY WSCHODNIE urządza Polsk. Tow. Krajoznawcze w czasie od 3 do 18 lipca dla zwiedzenia Wołynia, Polesia, Puszczy Białowieskiej, Nowogródka i Wileńszczyzny. Wycieczka korzystać będzie ze znacznych zniżek i udogodnień kolejowych. Bliższe szczegóły i zgłoszenia we środę 22 bm. między 6—7 wiecz. w biurze P. T. K. Grodzka 64.

ZWIEDZANIE ŚREDNIOWIECZNYCH KOŚCIOŁÓW ŚW. IDZIEGO I ŚW. ANDRZEJA odbędzie się we środę 22 bm. jako XI wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krakowa pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3 45 przed kościołem św. Idziego.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Marta“ (gość, wystąpią pp.: Ada Sari, J. Chodakowska, T. Szymonowicz i A. Mazanek — ceny zniżone).

Środa: Teatr z powodu próby nieczynny.

Czwartek: „Lakme“ (gość, wystąpią pp.: Ada Sari, Chodakowska, Szymonowicz i Stef. Romanowski. — Ceny specjalnie zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Droga do złota“ (Złote piekło).

WANDA: „Ming Toy“ (Lupe Velenz).

APOLLO: „Ulubienice Bogów“ (Emil Jannings).

SZTUKA: „Królowa dancingów“.

PROMIEŃ: „Madame Dubarry“ (w roli głównej Pola Negri).

BAGATELA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“.

ADRIA: „Anna Karenina“ (Greta Garbo).

SŁOŃCE: „Zemsta Krymhildy“.

UCIECHA: „Plan W.“.

———oo———

DZIŚ WYSTĘP ADY SARI W „MARCIE“. Nasza sławna śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari ukaże się dziś w swej znakomitej partji Lady Dorham w operze romantyczno-komicznej F. v. Flotow'a „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“ w otoczeniu pp.: J. Chodakowskiej, Szymonowicza, Mazanka, Mazurka i Kruszewskiego. Przy pulcie kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewski. Od dnia dzisiejszego przedstawienia operowe, celem umożliwienia jaknajszerszym sferom korzystania z przedstawień, dawane będą po cenach specjalnie zniżonych. Po jutrzejszej przerwie p. Ada Sari wystąpi w czwartkowem przedstawieniu w tytułowej partji egzotycznej opery L. Delibes'a „Lakme“, również po cenach specjalnie zniżonych.

Gimnazjum VII ma być zlikwidowane!

Od nowego roku szkolnego nie będzie klas równorzędnych!

Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem szkolnym 1932/3 ma być zwinięte w Krakowie **Gimnazjum VII im. A. Mickiewicza przy ul. Starowiślnej 48.** Likwidacja tego zakładu pozostaje w związku z reorganizacją szkolnictwa średniego w Krakowie.

Jak wiadomo, pierwsze klasy wszystkich szkół średnich zostały zwinięte a Kuratorjum zarządziło łączenie poszczególnych klas tak, aby w gimnazjach nie było równorzędnych oddziałów. Skutkiem tego zarządzenia, które przewiduje **klasy liczące conajmniej po 50 uczniów, jest prawdopodobne zwinięcie jeszcze drugiego gimnazjum krakowskiego.** Do czasu ustalenia ilości klas i frekwencji młodzieży w poszczególnych gimnazjach, **wstrzymywano wpisy do egzaminów wstępnych do klas od II.—VIII. wszystkich uczniów, albo przybywających ze szkół powszechnych, albo prywatnych,** którzy chcieliby uczęszczać w najbliższym roku szkolnym jako uczniowie publiczni.

W związku z temi zarządzeniami znajdzie się pewna liczba nauczycieli szkół średnich bez zajęcia. Około 60 profesorów przejdzie na emeryturę a częściowo zostanie przydzielonych do szkolnictwa powszechnego.

Zaznaczyć należy, że Gimnazjum VII powstało na długo przed wojną początkowo jako filja Gimnazjum św. Jacka, a później na interwencję Koła Polskiego w parlamencie austrjackim zostało przemianowane na samodzielny Zakład naukowy im. Adama Mickiewicza.

Przegląd wystawy harcerskiej.

W niedzielę 19 bm. — jak donosiliśmy — odbyło się otwarcie dużej wystawy harcerskiej w salach Gimnazjum IX. im. Hoene-Wrońskiego przy ul. Piotra Michałowskiego.

Interesująco wyglądają **modele obozów harcerskich** w pośród lasów, na terenach piaszczystych i na łąkach z namiotami, budynkami administracyjnemi, świetlicami, kuchniami obozowemi i t. d., dalej **mosty o różnolitej konstrukcji,** modele samolotów, kajaki, łodzie (wykonane przez samą młodzież), narty, sanki, łuki, modele kościółków, kapliczki przydrożne i t. d. i t. d. Wśród masy eksponatów nie brak opraw książkowych, pudełeczek, teczek, **urządzeń świetlicowych** (meblarskich) i t. d.

Również z ładnym pokazem wystąpiły oddziały żeńskie jak również „zuchy“, rekrutujące się z pośród młodzieży szkół powszechnych. W sali „reprezentacyjnej“ w pośród masy chorągiewek poszczególnych zastępów i proporczyków drużynowych ustawiono bardzo oryginalną, **rzeźbioną kolumnę drewnianą** — dzieło **starszego harcerza p. Langmana, z symbolami słowiańszczyzny, z Orłem polskim na szczycie.** Dobrem zobrazowaniem ruchu obozowego harcerzy krakowskich jest mapa, która dzięki instalacji elektrycznej wykazuje przy pomocy światełek ilość i rozmieszczenie obozowisk harcerskich w ciągu 10 lat. Mapa ta została pomieszczona w sali, malowanej przez harcerzy, na podstawie elektownych wzorów, komponowanych również przez samą młodzież. U góry ścian biegnie **barwny fryz wyobrażający działalność harcerzy,** począwszy od jego wyjazdu z Krakowa, poprzez całe urozmaicone życie obozowe i wycieczkowe a skończywszy na smutnym powrocie w mury miasta.

Zaznaczyć należy, że drużyn męskich i żeńskich jest w Krakowie 26; **liczą one około 4000 harcerzy i harcerek** z pośród szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych oraz akademickich. **Na całym terenie województwa krakowskiego liczba młodzieży harcerskiej dochodzi do 10.000.**

Specjalista od fałszowania książeczek P. K. O.

Zawodowy oszust i kryminalista przed sądem.

Dnia 22 lutego 1930 zjawił się w urzędzie pocztowym Nr. 13 w Warszawie młody mężczyzna, który zażądał blankietu P. K. O. celem otrzymania książeczki oszczędnościowej. Blankiet ten wypełnił na nazwisko Michała Ogórka „księdza kościoła narodowego“ przyczem zadeklarował jako pierwszą wkładkę dwa złote. Tak niska suma wydała się urzędnikowi podejrzaną, toteż zarządał od petenta legitymacji, a gdy ten oświadczył że dokumentów nie posiada, zawiadomił urząd śledczy. Delegowany na miejsce wywiadowca **rozpoznał w rzekomym Ogórku karanego już więzieniem za fałszowanie książeczek P. K. O. Bolesława Matejuka.** W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim 6 legitymacyj „konsystorza kościoła narodowego“ opatrzonych fotografjami Matejuka, a wystawionych na rozmaite nazwiska. W kilka dni później znaleziono w szczelinie muru warszawskiego urzędu pocztowego ukryte dalsze legitymacje „kościoła narodowego“ z fotografjami Matejuka oraz pieczęcie urzędu pocztowego w Krakowie, „Instytutu studjów orjentalnych“, wyższej szkoły handlowej we Lwowie, „konsystorza kościoła narodowego przy metropolji prawosławnej w Warszawie“ i t. d.

W toku śledztwa **Matejuk przyznał się, że usiłował podrabiać dokumenty i wyrobić fałszywą książeczkę P. K. O. na nazwisko Ogórka.** Władze śledcze ustaliły, że Matejuk występując pod przybranemi nazwiskami, **wyrobił sobie już w kilkudziesięciu urzędach pocztowych książeczki oszczędnościowe P. K. O., które następnie fałszował przez dopisywanie większych sum i realizował gotówkę.** W r. 1929 odsiedział karę 7-mies. więzienia w Ostrawie wielkopolskim za podrabianie książeczeń P. K. O. poczem **przeniósł się do Krakowa gdzie założył centralę swej oszukańczej działalności.** Wyjeżdżał on stąd do różnych miast Polski i na podstawie podrobionych legitymacyj i sfałszowanych książeczek oszczędnościowych **pobierał różne kwoty przeważnie w wysokości do 100 zł. Chcąc wzbudzić zaufanie wśród urzędników pocztowych oszust przywdziewał strój zakonny.** Stwierdzono również, że Matejuk usiłował wyłudzić pieniądze od Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

W wyniku śledztwa sądowego wyszło na jaw, iż pomocnym Matejukowi w kilku jego oszustwach był **Dr. Władysław Jerzy Kukulski, który razem z Matejukiem zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim, pod zarzutem zbrodni względnie współwiny w zbrodni oszustwa.** Z aktów sądowych wynika, że fałszował on dokumenty kościelne za co został zasądzony w I instancji w Warszawie na 6 lat ciężk. więzienia. Celem odczytania aktów w tej sprawie rozprawę odroczono.

Radjowe aparaty alarmowe dla straży pożarnych.



Oficer berlińskiej policji dr. Ristor wynalazł nowy aparat alarmowy przy zastosowaniu radja, instalowany w mieszkaniach funkcjonarjuszy ochotniczych straży pożarnych, a przejmujący tylko sygnały nadawane z posterunków alarmowych straży.

Wystawa zbiorowa dzieł Al. Kotsisa.

Z inicjatywy „Głosu Plastyków“, podjętej przez liczne grono kolekcjonerów krakowskich, zawiązał się komitet, który wespół z Dyrekcją Muzeum Narodowego w Krakowie urządza w jesieni br. zbiorową wystawę obrazów Aleksandra Kotsisa, niezwykle uzdolnionego malarza rodzajowego i pejzażysty, czynnego w Krakowie u początku drugiej połowy dziewiętnastego wieku. Komitet wystawy zbiera obecnie materjały, tyczące działalności artystycznej oraz życia Kotsisa i zwraca się do właścicieli obrazów, szkiców, rysunków, dalej listów, fotografij, jakoteż pamiątek osobistych po niepospolitym malarzu, o łaskawe nadesłanie szczegółowych wiadomości pod adresem Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wielki wzrost frekwencji na linjach lotniczych.

Z powodu wprowadzenia na naszych linjach lotniczych ruchu codziennego z dniem 1 maja b. r. ruch pasażerski i towarowy wzrósł bardzo poważnie. Liczba pasażerów, przewiezionych w maju, wzrosła w porównaniu z kwietniem o 695 osób, co stanowi 146 proc. Przewóz bagażu zwiększył się o 6.449 kg. (110 proc.), towaru o 14.154 kg. (126 proc.), poczty o 1.365 kg. (77 proc.), wreszcie przewóz gazet o 600 kg. (100 proc.). Wzrost frekwencji jest objawem naturalnym i należy się spodziewać, że cyfry przewozów lotniczych będą nadal coraz większe, gdyż pełne bezpieczeństwo i regularność, z jaką kursują nasze samoloty, tanie ceny biletów, oraz wielki skrót czasu podróży, przełamią uprzedzenie ogółu.

———o———

Życie gospodarcze.

Targi Wschodnie otwarte.

W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, a następnie akademją w Teatrze Wielkim. Po akademji zbrani udali się na teren Targów, **gdzie wiceminister Doleżal, jedyny reprezentant rządu, przeciął symboliczną wstęgę.** Rozmiary Targów w tym roku ze względu na kryzys są skromniejsze niż w latach poprzednich. Brak na Targach przemysłu ciężkiego i maszyn rolniczych. Z zagranicznych grup reprezentowany jest przemysł duński i węgierski.

Znowelizowana ustawa lekarska.

W najbliższym czasie ukaże się znowelizowana ustawa o praktyce lekarskiej. Między innemi nowela ta usuwa jedną z najciekawszych anomalji prawodawczych, jaka dotychczas istniała. Z powodu braku odpowiednich przepisów, umysłowo chory lekarz nie mógł być pozbawiony praktyki lekarskiej. **A więc mogła zajść sytuacja, że lekarz-szaleniec mógł jednocześnie praktykować.** Wypadki zresztą takie w praktyce zdarzały się. W myśl nowych przepisów, minister spraw wewnętrznych będzie uprawniony do odbierania prawa praktyki umysłowo chorym lekarzom.

Tegoroczne zasiewy pszenicy większe niż w roku ub.

Sfery kupieckie przewidują, że tegoroczne zbiory pszenicy w Europie przedstawiać się będą pomyślnie. Instytut Rolny w Rzymie oblicza, że tegoroczna powierzchnia zasiewu pszenicy **przewyższa zeszły rok o 7 miljonów akrów.** Natomiast w Ameryce Północnej urodzaj pszenicy zapowiada się gorzej. Według obliczeń urzędowych, zbiór pszenicy ozimej wyniesie ca 441 miljonów buszli. Jeśli chodzi o rynki europejskie, to najmniej pomyślnie kształtuje się sytuacja w państwach bałkańskich, specjalnie w Rumunji, gdzie przypuszczalne zmniejszenie eksportu wyniesie w porównaniu z rokiem ubiegłym 30 proc., przyczem dużą rolę odegrać może brak możliwości udzielania premij wywozowych.

ZNACZNE POTANIENIE PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.

Agencja PID dowiaduje się, że z uwagi na ogólny kryzys gospodarczy wydawcy książek szkolnych zdecydowali w nadchodzącym roku szkolnym 1932/33 obniżyć ceny za podręczniki szkolne. Zniżka cen wahać się będzie w granicach od 30—40 proc.

WIDZENIA Z ARESZTOWANYMI W OBECNOŚCI PROKURATORA.

Minister Sprawiedliwości wydał okólnik regulujący sprawę przesłuchiwania osób tymczasowo aresztowanych, jak i odwiedzin aresztowanych. W myśl tego okólnika przy wszelkich odwiedzinach aresztowanych, jakoteż porozumiewania się ich z obrońcami konieczna jest asysta sędziego śledczego lub prokuratora. Porozumiewanie się, ani odwiedziny nie mogą naruszać porządku więziennego i nie mogą odbywać się poza budynkiem więziennym. Przesłuchiwanie osób aresztowanych przez władze winno odbywać się w godzinach urzędowych i specjalnie na ten cel zarezerwowanych lokalach w budynkach więziennych.

Powrót ostatniego jeńca z niewoli.



Mała miejscowość w Badenji — Endingen podejmowała owacyjnie mieszkańca tej mieściny Oskara Daubmana, który w czasie wojny światowej dostał się do niewoli i obecnie dopiero zdołał powrócić do domu.

Jaką korzyść przyniesie Polsce Lozanna?

Konferencja lozańska przyjęła jak wiadomo deklarację, odraczającą na czas jej trwania, płatność reparacji i długów wojennych, przypadająca na dzień 1 lipca b. r. W związku z tą uchwałą nasuwa się pytanie, jakie dla Polski znaczenie mieć będzie to odroczenie płatności.

Przypatrzmy się przedewszystkiem cyfrom: długi wojenne i reliefowe Polski wynoszą ogółem 2.876 milj. zł. (długi t. zw. polikwidacyjne, wynikające z przejęcia przez Polskę niektórych zobowiązań przedwojennych b. Austro-Węgier, niewliczone do powyższej sumy, wynoszą 324.7 milj. zł.). Na obsługę tych długów preliminowano w budżecie państwa na rok 1932/3 sumę 67.069 tysięcy zł., z czego na odsetki przypada ok. 36.4 milj. zł., na spłatę długów ok. 30.6 milj. zł.

Wszystkie płatności przypadają po dniu 30 czerwca b. r., a więc po upływie moratorjum Hoovera. Dług wojenny Polski wobec Stanów Zjednoczonych, płatny jest dnia 15 grudnia b. r. w wysokości — rata amortyzacyjna 12,104.440 zł., odsetki 27,393.142 zł., razem **39,497.582 zł.** Płatność raty amortyzacyjnej w wysokości 514.792 zł. i odsetek w sumie 566.515 zł. z tytułu długu wojennego wobec Francji przypada dnia 15 października b. r. Razem płatność wynosi **1,081.307 zł.**

Ponadto płatności rat amortyzacyjnych i odsetek z tytułu reljefowych długów Polski przypadają w dniach 1 lipca b. r. 1 stycznia 1933 r. Ogółem płatności te wynoszą sumę **26,190.069 zł.**

Suma spłaty długów reljefowych wobec Francji wynosi 7.840 zł., suma odsetek 3.650 zł., razem **11.490 zł.**, wobec **Anglji** 13,964.484 zł., odsetek — 6,259.789 zł., razem **20.224.273 zł.**, wobec **Norwegji** — 3,228.062 zł., odsetek — 1,503.067 zł., razem **4,731.129 zł.**, wobec **Szwecji** — 565.884, odsetek — 620.478 zł., razem **1,186.362 zł.**, wobec **Holandji** — 149.344, odsetek 69.539, razem **218.883 zł.**, wobec **Danji** — 68.081 zł. odsetek 31.701 zł., **razem 99.782 zł.**, wobec **Szwajcarji** 12.384, odsetek — 5.766, razem **18.150 zł.**

Długi wojenne i „na odbudowę“ stanowią około 71 procent ogólnego zadłużenia państwa polskiego wobec zagranicy, które to zadłużenie sięga 4 i pół miljarda zł.; spłaty jednakowoż tych pożyczek odgrywają stosunkowo niewielką rolę w naszym budżecie, gdyż rozłożone są na bardzo długi okres czasu (do 65 lat), są pozatem nisko oprocentowane. Bardziej obciążają budżet państwa pożyczki emisyjne, te jednak muszą być spłacane w terminie.

Ulga jaką konferencja lozańska przyniesie w najbliższej przyszłości dla budżetu, to jest kwota 67 miljonów zł. została wprawdzie uwzględniona w budżecie, nie mniej jednak ze sfer oficjalnych dawano do zrozumienia, że kwota ta zapłacona nie będzie. Faktycznie więc brano tę pozycję w rachubę z chwilą gdy myślano o pokryciu występującego deficytu budżetowego. Na razie na 1-go lipca nie będzie zapłacona kwota kilkunastu miljonów zł. Oczywiście jednak trudno byłoby dopatrywać się w tem całkowitego rozwiązania problemu deficytu budżetowego.

—:o()o:—

Koszta pobytu w miejscowościach kuracyjnych.

Izba Przemysłowo-handlowa w Krakowie ogłosiła komunikat o konferencjach urządzonych w Zakopanem, Krynicy i Szczawnicy w sprawie obniżenia kosztów pobytu i leczenia w tych miejscowościach w tegorocznym okresie wakacyjnym. W wyniku tych konferencyj koszta pobytu w sezonie głównym mają być najwyżej 10—20 proc. wyższe w porównaniu z sezonem pierwszym bież. roku.

—o—

50-lecie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Powiatowa Komunalna Kasa oszczędności w Krakowie, z okazji 50-lecia swej działalności wydała pracę zbiorową informując w niej o historji i organizacji Kasy, o zadłużeniu włościaństwa powiatu krakowskiego na tle ogólnych stosunków gospodarczych tego powiatu, wreszcie w licznych tabelach i wykazach statystycznych podaje wzrost oszczędności i udzielonych kredytów od roku 1883 do 1831. Poszczególne działy książki, obficie ilustrowanej, opracowali: dr. K. Grzybowski, dr. Ziomek i dyr. St. Kochanowski.

—oo—

SŁOWIAŃSKI ZWIĄZEK KAS OSZCZĘDNOŚCI. Delegaci komitetów związków kas oszczędności Polski, Czechosłowacji i Jugosławji rozpoczęli obrady w Genewie, których wynikiem jest utworzenie Słowiańskiego związku komunalnych kas oszczędności.

—oo—

Paszpoty dla kupców powinny stanieć!

Memorjał związku izb przem.-handlowych.

Związek izb przem.-handlowych skierował do min. skarbu oraz przemysłu i handlu obszerny **memorjał w sprawie obniżenia opłat za zagraniczne paszporty ulgowe dla przemysłowców i kupców.**

Poza koniecznością przywrócenia pierwotnej wysokości tych opłat związek wskazuje na konieczność zniesienia utrudnień przy wydawaniu tych paszportów naskutek wydanych ostatnio zarządzeń.

W memorjałach swych związek izb podkreśla, że znaczne podwyższenie opłat oraz usunięcie izb od współudziału przy ocenianiu potrzeby wyjazdu dla celów handlowych **stwarza niebezpieczeństwo ograniczenia inicjatywy wywozowej**, zwłaszcza w dziedzinie eksportu pionierskiego, co w rezultacie pociągnąć może ujemne skutki dla naszego bilansu handlowego.

Ograniczenie wyjazdów utrudni w znacznej mierze zawieranie tranzakcji i osłabi kontakt z firmami zagranicznemi, do którego dążyć powinna nasza polityka handlowa.

Wobec tego związek przedstawił wniosek o **przywrócenie systemu wydawania ulgowych paszportów handlowych**, według którego decyzje w tej sprawie pozostawia się powiatowym władzom administracji ogólnej, po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu przez odnośną izbę przemysłowo-handlową.

—ooo—

Giełda krakowska.

Kraków, 20. 6. (PAT.) **Giełda. Bank Polsk.** 70.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) Giełda. **Waluty:** Dolar **nie**notowany. **Dewizy:** Belgja 124.30—124.61—123.99. Holandja 360.50—361.40—359.60, **Londyn** 32.40—32.56—32.24. N. Jork telegr. **8.922**—8.942—8.902. Paryż 35.06—35.15—**34.97**, Praga 26.40—26.46—26.34, Szwajcarja **174**—174.43—173.57. Berlin pryw. 211.90.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 70.—. **Pożyczki: 5%** konwersyjna 34.50, 4% dolarowa 47.50—48.—, **7%** stabilizacyjna 45.13—44.75—44.85, **10%** kolejowa 98.—. Listy BGK. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.17, Londyn 18.60, N. Jork **5.18**, Belgja 71.40, Włochy 26.23; Holandja **207.25**, **Berlin 121.80**, Sztokholm 92.25, **Oslo 91.50**, Kopenhaga 101.50, Sofja 3.72; Praga 15.20, **Warszawa 57.40**, Białogród 9.—, Ateny 3.35, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.07, Helsingfors 8.70.

Radjo.

Środa 22 czerwca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.20 Płyty; 12.40 Kom. meteorologiczny; 12.45 Płyty; 15 Komunikat gospodarczy; 15.10 Płyty; 15.35—16.05 Transmisje z Warszawy: 16.05 Płyty; 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków; 16.40 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. A. Bar; 17 Koncert popołudniowy; 18 Odczyt z Wilna; 18.20 Muzyka taneczna z Warszawy; 19 Świetlica strzelecka; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Program na dzień następny; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski; 20—21.55 Transmisje z Warszawy; 21.55 Wiadomości bieżące; 22 Muzyka taneczna z Warszawy; 22.25 Odczyt w języku esperanckim p. t.: „Dane statystyczne o Polsce“, wygł. dr. O. Bujwid, prof. Un. Jag.; 22.40—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 15.30 Lwowski kącik harcerski; 16.45 „Nowości lotnicze“ w opr. inż. E. Rolanda; 18.20 Reportaż z placu Targów Wschodnich we Lwowie; 18.50 Feljeton p. H. Górskiej i sprawozdanie z akcji „Radjo dzieciom“; 19.45 „O świętojańskich tańcach angielskich“, wygł. p. A. L. Czerny; 22.25 „Nowiny ze świata gwiazd i planet“, wygł. dr. E. Rybka, prof. Un. Jana Kaz.

Warszawa (1411.8). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.40 Państw. Instytut Met.; 12.45 Płyty; 15 Komunikat gospodarczy: 15.10 Płyty; 15.30 Kronika harcerska; 15.35 Chwilka morska i kolonjalna; 15.40 Audycja dla dzieci: 16.05 Płyty; 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków; 16.40 Skrzynka pocztowa; 17 Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego: 18 Odczyt z Wilna; 18.20 Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Europejskiego; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Skrzynka pocztowo-rolnicza“; 19.55 Program na dzień następny; 20 Koncert chóru ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. S. Sołłohuba; 20.45 Kwadrans literacki. Nowela B. Prusa p. t. „Widzenie“; 21 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego; 21.50 Prasowy Dziennik Radjowy; 21.55 Państw. Instytut Met.: 22 Muzyka taneczna; 22.25 Odczyt z Krakowa; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7). G. 15.10 Intermezzo muzyczne; 15.30 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci (H. Reutt); 16.40 Skrzynka pocztowa. Omówi p. St. Steczkowski; 18 Odczyt Z. Kossak-Szczuckiej p. t. „Ku ogólnej wiadomości w związku z Międzynarodową Konferencją“; 19.30 Kom. Związku Młodzieży Polskiej; 19.45 Odcinek powieściowy; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Omówi Dyr. Progr. P. R. Katowice — St. Tymieniecki.

Celem uregulowania nakładu prosimy jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

UWALNIAJĄCY WYROK W PROCESIE POLSKIEGO DZIAŁACZA.

Morawska Ostrawa, (PAT.) Przed tutejszym sądem okręgowym odbywał się w dalszym ciągu odroczony w dniu 7 czerwca rb. **proces polityczny przeciw przedstawicielowi ludności polskiej do sejmu krajowego w Brnie p. Karolowi Jundze.** Oskarżenie opierało się na doniesieniu jednego świadka, nauczyciela czeskiego z Cieszyna czeskiego i zarzucało p. Jundze wykroczenie **przeciw ustawie o ochronie republiki**, a mianowicie **podburzanie ludności polskiej na wiecu protestacyjnym**, który odbył się w Cieszynie czeskim w związku z ostatnio przeprowadzonym **spisem ludności.** Po zbadaniu świadków, w szczególności nadkomisarza policji z Cieszyna czeskiego, **sąd uwolnił p. Jungę od winy i kary.**

ZAMACH NA SZWAJCARSKIEGO MINISTRA.

Bern, (PAT.) Cała prasa szwajcarska omawia z żywem zajęciem niedoszły do skutku **zamach na p. Musy, ministra szwajcarskiego.** W chwili kiedy p. Musy przechodził przez ulicę, **zbliżył się do niego pewien mężczyzna i usiłował dokonać zamachu. P. Musy zdołał się uchylić, zanim padł strzał.** Zdaje się, że chodzi tu o **czyn niepoczytalnego osobnika.**

KATASTROFA SAMOCHODOWA W STYRJI.

Wiedeń, 20 czerwca. Pod Groebming w Styrji **wywrócił się samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 20 osób.** Pięć osób zostało **zabitych** a 10 odniosło rany ciężkie.

ŚMIERĆ W GÓRACH.

Wiedeń, 20 czerwca. Ze szczytu Erla-Kogl na jeziorem Traun w Austrji górnej, **spadło wczoraj 3 turystów z wysokości 400 metrów.** Wszyscy zginęli na miejscu.

FUNDUSZ IM. PADEREWSKIEGO DLA INWALIDÓW.

Detroit. (PAT). Biuro Głównego Zarządu Stowarzyszenia Weteranów armji polskiej w Detroit otrzymało od Paderewskiego czek na **5 tys. dolarów.** Pieniądze te przeznaczone są na **fundusz inwalidów im. Paderewskiego.**

BURMISTRZ WALKER W NIEZGODZIE Z ETYKĄ.

Nowy Jork. (PAT). Komitet z łona Legislatury, który prowadził **śledztwo w sprawie nadużyć w administracji miasta Nowego Jorku ukończył swe prace.** Doradca prawny tego komitetu sędzia Seabury przesłał gubernatorowi Rooseveltowi obszerny memorjał, dotyczący mayora miasta Walker'a. W sprawozdaniu tem Seabury oświadcza, iż śledztwo wykazało, że **postępowanie mayora Walker'a było sprzeczne z etyką, która powinna być obowiązującą dla tak wysokiego urzędnika miejskiego.**

ECHA ZAMORDOWANIA SYNKA LINDBERGHA.

Waszyngton. (PAT). Kongres uchwalił projekt ustawy senatora Pattersona orzekający, że **uprowadzenie człowieka z jednego stanu do drugiego uważane ma być za zbrodnię, podlegającą federalnej ustawie karnej.** Ustawa ta inspirowana była wypadkami **w związku z uprowadzeniem i zamordowaniem dziecka Lindbergha.**

———o———

Nowy Jork, 20 czerwca. **W Brooklynie został wczoraj zamordowany przez konkurentów swoich herszt szajki bootleggerów Vann Higgins.**

Chicago. (PAT). Na farmie w Fairview, w stanie Illinois, zmarła p. M. M. Sconce, **matka dyrektora Wydziału Rolniczego Wystawy Chicagowskiej.** Pani Sconce **pochodziła w prostej linji od jednego z najstarszych osadników polskich w Ameryce, a mianowicie od Jakóba Sadowskiego,** który przybył do Ameryki z Polski **około roku 1700.** Był to wybitny pionier, o którym rozpisuje się szeroko w swojej pracy historycznej znany uczony chicagowski Haiman. Sadowski był **założycielem prosperującego dziś miasta w stanie Ohio,** którego nazwisko znane jest obecnie w przekształconem brzmieniu „Sandusky“.

Uroczystości 10-lecia odzyskania Śląska

Obok obchodu urządzonego przez czynniki, które stały na czele społeczeństwa w chwili odzyskania Śląska, — a z którego sprawozdanie podaliśmy we wczorajszym numerze — urządzony był także oficjalny obchód 10-lecia z udziałem władz, wojska i organizacyj sanacyjnych. Na uroczystość tę przybyli ministrowie Zarzycki i Boerner. Po nabożeństwie polowem, odprawionem na stopniach gmachu urzędu wojewódzkiego, urządzono pochód przez ulice miasta na rynek, gdzie przemówienie wygłosił prezydent Katowic dr. Kocur. W sali magistratu odbyła się w tym dniu akademja, na której wygłoszono szereg przemówień.

Lozanna grobem zobowiązań finansowych Niemiec.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). „Kurjer Warszawski“ donosi: Kampanja sprzymierzonej prasy włosko angielskiej, oraz ciągłe alarmowanie świata katastrofalnem położeniem Niemiec, **doprowadziły ostatecznie opinję francuską do stanu zmęczenia i rezygnacji.** Odurzono ją i psychologicznie przygotowano do konieczności **wyrzeczenia się swoich wierzytelności.** Bilans Lozanny spotkał się **ze słabą reakcją ze strony publicznej opinji Francji,** ponieważ z wyjątkiem „Journal des Debats“, „Figaro“ i „Action Française“, **cała niemal reszta prasy francuskiej zgadza się na wszystko, byle skończyć i nie słyszeć dalszych alarmów niemiecko-angielskich.**

„Matin“ pisze: Deklaracja pięciu państw jeżeli nie grzebie jeszcze ostatecznie zobowiązań finansowych Niemiec, to jednak **wykopała dla nich grób.** Ale Francja zdecydowana jest nie dać pozwolenia na pogrzeb, jeżeli nie uzyska rekompensat innej natury. Należy stwierdzić wraz z „Journal des Debats“, że **rekompensaty to literatura, natomiast rzeczywistość,** to gotowy już grób, w którym niezadługo spoczną długi i odszkodowania Niemiec.

Lecz na tem nie koniec. W Lozannie i Genewie von Papen zrobił tak **dodatnie wrażenie na swoich partnerach francuskich i innych, że wręcz ich oszołomił.** „Agence Econom. et Fin.“ mówi nawet o

MOŻLIWOŚCIACH POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Może to nawet i lepiej dla Polski, trudno bowiem sobie wyobrazić, **by parlament francuski uchwalił pożyczkę dla Niemiec, a jednocześnie odmówił pomocy finansowej Polsce.**

Papen czaruje obecnie aljantów w Genewie **w sprawie zbrojeń.** Niewątpliwie i w tej dziedzinie osobisty urok nowego kanclerza niemieckiego, władającego świetnie językiem francuskim, odniesie **pożądane dla Schleichera rezultaty.** Jeżeli chodzi o Herriota, to on nieustannie powtarza „Je suis content“.

Narady Herriota z Mac Donaldem.

Lozanna, 20 czerwca. Premjer francuski Herriot, który dziś rano powrócił z Paryża, **odbył przedpołudniem z Mac Donaldem konferencję, która trwała przeszło trzy godziny.** Posiedzenie poufne delegatów państw zapraszających, wyznaczone na godz. 10 przedpołudniem, **zostało odroczone do południa.**

ROZMOWY PRYWATNE.

Genewa, 20 czerwca. Rokowania prywatne między delegatami na konferencję rozbrojeniową, **prowadzone są w dalszym ciągu.** Dziś przed południem odbyła się konferencja, w której wzięli udział delegaci **Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych.**

PLENARNE POSIEDZENIE ODROCZONE.

Lozanna 20 czerwca. W hotelu „du Chateau“ odbyło się dziś po południu **posiedzenie delegatów głównych państw zapraszających.** Po posiedzeniu, które trwało zaledwie 10 minut, wydano komunikat następujący: Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem przewodniczący konferencji premjer Mac Donald **zawiadomił zebranych kolegów, że prowadzone są i dalej kontynuowane być muszą rozmowy między poszczególnymi członkami, zmierzające do wyjaśnienia głównych problemów konferencji.** Aby zyskać możność prowadzenia dalszych rozmów, postanowiono **odroczyć ustalone na jutro godz. 10 posiedzenie plenarne konferencji.** Po krótkiem posiedzeniu delegaci udali się do ogrodu hotelu Beaurivage, gdzie podjęto nieobowiązujące rozmowy prywatne.

———o———

Lozanna 20 czerwca. **Delegaci Belgji, Holandji i Luksemburgu parafowali dziś po południu zawartą w tych dniach konwencję gospodarczą.**

Apel w sprawie pomocy dla Austrji.

Genewa 20 czerwca. Przewodniczący komisji mieszanej Ligi Narodów mającej **opracować plan pomocy finansowej dla Austrji, zwrócił się do rządów Francji, Anglji, Włoch i Niemiec z apelem, w którym prosi o rychłe wypowiedzenie swego stanowiska w sprawie pomocy dla Austrji.** W piśmie tem przewodniczący wskazuje, że Austrja będzie musiała ogłosić moratorjum transferu, jeśli do 23 b. m. nie nadejdzie zgoda wymienionych rządów na plan pomocy finansowej.

Lozanna (PAT). W sprawie pożyczki dla Austrji projektowanej przez komitet finansowy w wysokości 300 miljonów szylingów nadeszły dotąd odpowiedzi od rządu włoskiego i brytyjskiego. Oba rządy aprobują projekt i wyrażają gotowość uczestniczenia w pożyczce. O ile chodzi o Włochy, to ich udział wyniesie 30 miljonów szylingów.

Europa ważniejsza dla Stanów Zj. niż długi.

Nowy Jork, 20 czerwca. Nawiązując do deklaracji pięciu państw na konferencji lozańskiej „N. Y. Times“ pisze, że gdyby się państwa europejskie zwróciły do Stanów Zjednoczonych z planem uregulowania kwestji długów, **miałaby Ameryka najlepszą sposobność udowodnić swoją wyrozumiałość i tak często głoszoną dobrą wolę, czego stale oczekiwało od innych państw.** Dziennik wyraża wreszcie nadzieję, że **zwycięży zapatrywanie Mellona, iż Europa jest dla Stanów Zjednoczonych o wiele ważniejsza niż wszelkie jej długi wojenne.**

BANKIERZY NOWOJORSCY ZA WSPÓŁPRACĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

N. Jork, (PAT.) Odbyło się tu **zebranie 53 bankierów i przemysłowców** poświęcone sprawie **długów wojennych, odszkodowań, taryf celnych i innych ograniczeń.** Zebranie postanowiło **wszcząć propagandę w całym kraju** w celu zmuszenia kongresu do akcji zgodnej z potrzebami **współpracy międzynarodowej w obecnem przesileniu.**

———o———

Stan oblężenia w Chile

8 tysięcy policjantów strzeże porządku.

Nowy Jork, 20 czerwca. Rząd chilijski **dementuje pogłoskę o wybuchu kontrrewolucji, jaką miał wywołać korpus lotniczy.** Okazała się również **nieprawdziwa pogłoska o obaleniu szefa rządu Davili.** Rząd chilijski ogłosił **w całym kraju stan oblężenia.** W Santiago de Chile **skoncentrowano 6 tysięcy policjantów, którzy strzegą porządku.** Komunikacji kolejowej pilnuje wojsko, ponieważ **grozi wybuch strajku.**

Wielki proces komunistyczny w Niemczech.

Lipsk, (PAT). Powszechne zainteresowanie wzbudza tu toczący się od kilku dni przed trybunałem Rzeszy **wielki proces polityczny przeciw 24 komunistom, oskarżonym o usiłowanie zamachu stanu.** Proces, który potrwa około 4 tygodnie, **odsłonić ma tajemnicę przygotowań komunistów do zbrojnego przewrotu w Niemczech.** Zebrany podczas śledztwa materjał dowodowy obciąża poważnie **bojowe oddziały komunistyczne,** które na wzór jaczejek rosyjskich rozwijały poważną akcję wywrotową w większych ośrodkach przemysłowych Rzeszy, **gromadząc wszędzie liczne zapasy materjałów wybuchowych i broni palnej, pochodzącej przeważnie z kradzieży.** Wszystkim oskarżonym grożą surowe kary więzienne.

Propaganda komunistyczna w koszarach rumuńskiego wojska.

Bukareszt, 20 czerwca. Policja rumuńska **wykryła w Bukareszcie wielką organizację komunistyczną,** na której czele stał obywatel niemiecki **Gustaw Arnold,** działający z ramienia **centrali Międzynarodówki komunistycznej w Berlinie, występując jako reprezentant różnych firm niemieckich.** Władze rumuńskie stwierdziły, że Arnold jest **znanym działaczem komunistycznym,** który poprzednio **pełnił funkcje kurjera między centralą w Berlinie a Moskwą.** W mieszkaniu jego znaleziono 18 tysięcy dolarów w gotówce, **oraz liczne druki i broszury** wskazujące, że Arnold miał za zadanie szerzyć propagandę komunistyczną **w koszarach wojskowych,** a przedewszystkiem **w prowincjach bessarabskich.**

Demonstracja hitlerowców przeciw premjerowi bawarskiemu.

Monachjum, 20 czerwca. Członkowie oddziałów szturmowych partji narodowo-socjalistycznej otrzymali wczoraj **rozkaz, aby wraz z zapakowanymi mundurami stawili się na godz. 11 przed południem w miejscach zbiórki alarmowej.** Gdy stawili się na oznaczone miejsca **polecono im ubrać mundury i w zwartych szeregach urządzić demonstrację przed mieszkaniem bawarskiego premiera dra Helda.** Policja rozpędziła demonstrantów **przy użyciu pałek gumowych** i szabli, przyczem wielu z nich odniosło rany. **Aresztowano ogółem 470 umundurowanych hitlerowców.**

Wybory w Hesji.

Hitlerowcy powiększyli swój stan posiadania.

Berlin, 20 czerwca. Wczorajsze wybory do sejmu krajowego w Hesji, dały wynik następujący: Na ogólną ilość 70 mandatów usyskali: **socjalni demokraci 17** (posiadali 15), **centrum 10 (10), komuniści 7 (10), niemiecko-narodowi 1 (1), socjalistyczna partja pracy 1 (1), narodowi socjaliści 32 (27)** i **lista zjednoczenia narodowego 2 (5).**

———o———

Konkurs śpiewaczy w Wiedniu.

Wiedeń, (PAT). W międzynarodowym konkursie śpiewackim rozpoczęły się dzisiaj **zawody finałowe,** które w chwili nadawania tej depeszy jeszcze trwają. Z Polaków stanęli do zawodów finałowych trzej kandydaci, a mianowicie pani **Lewicka,** pp. **Czaplicki** Jerzy i Edward **Bender.** Pozatem otrzymali w dziale śpiewu odznaczenia następujący zawodnicy z Polski: pp. Jadwiga Hennertówna, Józefa Tygielska, Karol Czajkowski, Marja Gruszczyńska; dyplomy otrzymali: p. Janina Godlewska, Władysław Kamiński, G. Kniaginin, Celina Nadlówna, Paweł Prokopieni, Wiktorja Skwarczyńska, Janina Ziółkowska i Żelechowski. Dyplomy z medalem otrzymali: Marja Pomorska, Bożena Jarońska oraz Wasyl Tysiak.

Zawody **skrzypcowe** ukończone będą w dniu jutrzejszym. Z Polaków otrzymali odznaczenia: Zdzisław Rössner, Eugenja Umińska. Dyplomy otrzymali pp. Bakman i Mikuszewski. Dyplomy z medalem otrzymali: Bronisław Gimpel, Grünschlag i Roman Totenberg. Do zawodów finałowych nie staje żaden ze skrzypków polskich.

Radjo w gondoli Piccarda.

Bruksela, (PAT). Prof. Piccard zdecydował się wziąć na pokład swego balonu **dwa aparaty radjowe, które mu pozwolą na utrzymanie ciągłej komunikacji z ziemią.** Jeden z nich będzie nadawczy, drugi odbiorczy. Prof. Piccard będzie podawał za ich pośrednictwem **kierunek, w jakim podąży, szybkość wiatrów i pogodę, jaka panować będzie na rozmaitych wysokościach.** W chwili obecnej balon znajduje się w jego laboratorjum, gdzie czynione są **ostatnie przygotowania przed transportem do Zurychu, gdzie** start ma nastąpić w najbliższym **czasie.**

Ofenzywa Tybetu na Chiny.

Moskwa, (PAT.) Walki na granicy chińsko-tybetańskiej wywołują **wielkie zaniepokojenie w Moskwie.** „Prawda“ drukuje doniesienie prasy nankińskiej o **rzekomem przymierzu tybetańsko-angielskiem,** przyczem zaznacza, że Anglicy mieli **dopomóc Dalaj Lamie** w organizacji armji przez wyszkolenie oficerów i dostarczenie broni i amunicji. Armja tybetańska wraz z milicją liczy **120.000 ludzi, z tego 20 tys. wojsk regularnych.** Jak donosi prasa chińska, starcia graniczne trwają z przerwami już od dwóch lat, obecnie jednak **Dalaj Lama ogłosić miał mobilizację oraz wydał rozkaz ofenzywy na dwie pograniczne prowincje chińskie Czuan-Bian i Sing-Tsiang,** przyczem ma on **być** wspomagany przez Anglję. W komentarzu redakcyjnym „Prawda“ porównuje rolę Anglji w Tybecie z rolą Japonji w Mandżurji, a ponieważ prowincja Sia-Tsiang graniczy z Sowietami, pismo uważa **ofenzywę Tybetu za akt pośrednio skierowany przeciw Sowietom.**

DALSZEJ ZNIŻKI CEN PODRĘCZNIKÓW NIE BĘDZIE.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). Z powodu pogłoski, podanej przez agencję PID. jakoby od nowego roku szkolnego miała nastąpić zniżka cen podręczników szkolnych **o 30 do 40 proc. Związek Księgarzy Polskich stwierdza, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.** W kwietniu b. r. ceny podręczników szkolnych **obniżono o 10 do 20 proc. i ta** właśnie **obniżka ma obowiązywać i w nowym roku szkolnym.**

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 57

W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—o0o—

Wzdłuż ścian, na prostych ławach siedzieli zakapturzeni i w szerokie owinięci płaszcze spiskowi. Garstka ich była, dziesiątki nie sięgająca. Nie mógł dojrzeć zasłoniętych twarzy Dawidowski. Czul jednak, że wszystkie spojrzenia na nim się skupiły badawcze, jakby szukały cienia zdrady, aż na dnie jego duszy. Lecz odrazu zdał sobie sprawę, że jego paradny mundur z żółtemi obszyciami zrobił dość znaczne wrażenie.

Ów przybyły z „odźwiernym“ cywil przebrał się w sąsiedniej komorze w spiskowy habit, a zarazem jeden z towarzystwa, posiadający na płaszczu niewielką czerwoną wstążeczkę, stanął za stołem, zajmując miejsce przewodniczącego. Zaraz umilkły szepty. Mistrz wziął na stoczek płomień z oliwnego kaganka i jął nim zapalać trzy stojące przed krzyżem świece.

— Zapalam ognie święte — przemówił tonem bliskim majestatu — i drgającym ich migotem oświecam tę sprawiedliwą i doskonałę kuźnię wielkich czynów!

W odpowiedzi zabrzmiał chór zestrojonym akordem:

— Przez ognie serc naszych, rozgorzałych miłością ojczyzny i cnót obywatelskich żarem.

Przewodniczący, człowiek młody o lekko ascetycznym wyglądzie, otworzył wielką, niczem mszał, księgę, pismem symbolicznem zapisaną, i zwróciwszy się do wyprężonego, jak na paradzie, Dawidowskiego, począł mówić patetycznie.

O tem, że są prześladowania i śledztwa. Że opilec z Frascati, Nowosilcow, coraz to nowego dopuszcza się bezprawia. Że wspomnienie wolności nawet się zaciera. Że tyrani sprzysięgli się na zagładę narodu. Że zatem przyjęcie nowego członka jest wielkiem świętem spiskowem.

Że tym razem jest to uczeń Szkoły Podchorążych Piechoty, ergo pierwszy w gminie przedstawiciel armji. Że przed spiskiem otwierają się całkiem nowe horyzonty. Że na grobach ojców zaprzysiąc trzeba czyn!

— Oto przed tobą — deklamował „mistrz“ dalej — leży czaszka, z pragskiego wykopana pobojowiska, czaszka bohatera wolności. Oto — widzisz — czernieje na niej napis: „exoriatur aliquis ex ossibus nostris ultor“! Oni wierzyli, że krew ich nie pójdzie na marne, to ich łabędzia pieśń, to ich — testament! O, niech zadrży stal sztyletów w zanadrzach naszych, gdybyśmy na sekundę zapomnieli, żeśmy synami żołnierzy, żołnierzy Europy, żołnierzy całego świata!

Bracie! niech będzie błogosławiona myśl, która cię tutaj, w nasze grono przywiodła! Jesteśmy gmina wielkiej tajnej organizacji, zwanej „Wieńcem“ i wielcy za nami stoją ludzie. Z nad grobów ojców naszych wielki, bonapartowski wszczynamy lot. Wiedzie nas biedna, przez tyranów zgaszona gwiazda księcia Reichstadtu. Z nami generałowie, co pod wielkim ojcem jego odbywali swą szkołę wojenną! Idziemy w przyszłość jasną i już niedaleką!

Lecz, gdyby komu z nas myśl jedna o zdradzie powstała w duszy, temu pierś wszystkie sztylety przeorać potrafia zimnem ostrzem stali!

Przy tych słowach wyrzucił z rękawa tę morderczą broń, która z głośnym brzękiem upadła na stół. Chwycił ją ponownie w rękę i oparłszy ostrzem pionowo na księdze, ozwał się dalej:

— Bracie nowicjuszu! Przez sztylet ten i przez czaszkę poległego bohatera wzywam cię, byś odpowiadał na wszystkie pytania, jakie ci przeze mnie będą postawione! Spójrz na mnisze kaptury braci, na płomienie jarzących się świec, na mroki, które cię otaczają, na czaszkę trupią — i powiedz, gdzie się znajdujemy, bracie.

— Przy grobowcach! — odcyfrował z otrzymanej kartki Dawidowski.

— Jaki jest czas?

— Sama północ!

— Północ jest najsposobniejszym czasem, a grobowce najdogodniejszem miejscem dla prac mistrzów. .. A jakie są ich przymioty.

— Poświęcenie się bez granic!

— Bracie nowicjuszu, który masz szczery a szlachetny zamiar przystąpienia do naszego związku, gminy „Wieńca“ — jakie jest twoje imię?

— Tadeusz Napoleon Dawidowski, a do gminy pragnę należeć pod nazwiskiem Henryka Dąbrowskiego.

— Jak jest obszerna gmina twoja?

— Wysokie góry — odczytywał podchorażak z karteluszka — dwa wielkie morza i dwie rzeki służą za jej granice.

— Gdzie się zgromadzają towarzysze? — czytał dalej mistrz z otwartej księgi.

— Przy ołtarzu Ojczyzny, który lubo z góry jest uszkodzony, atoli fundamenta jego stoją silnie z napisem: „Adhuc stat“.

Na to mistrz zwrócił się do wszystkich sprzysiężonych i dalej czytał donośnie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.